

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu Krajowego

26. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 8. lutego 1896.

T R E Ś Ć:

Spis petycji.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Jarosławskiego.

Trzecie czytanie projektu ustawy łowieckiej,

Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich za rok szkolny 1894-95. Głos p. Wójcika i sprawozdawcy ks. Czartoryskiego. Przyjęcie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji prawnej o petycyach miast: Lwowa, Krakowa, Bochni, Wadowie, Buczacza, Wieliczki i Złoczowa o pomnożenie liczby posłów z miast, tudzież rektoratu szkoły politechnicznej we Lwowie o nadanie głosu wrylnego rektorowi tej szkoły. Głosy pp. Romanowicza, Kramarczyka, Okuniewskiego, Średniawskiego i sprawozdawcy Fruchtmana. Przyjęcie wniosków komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie zaprowadzenia w szkołach średnich galicyjskich obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o wniosku posła Waehniana względem urzędzenia w gimnazjum Stanisławowskim klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia od opłaty myta kopytkowego miasta Lwowa zaprzęgów wiozących potrzebne materiały do budowy i konserwacji dróg powiatowych i gminnych pow. Lwowskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o wniosku posła Pohoreckiego w sprawie utworzenia Izby handlowej i przemysłowej w Tarnopolu.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej w sprawie wyjednania dla gmin wynagrodzenia

za spełnianie funkcji poruczonego zakresu działania.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie uzupełnienia uchwały sejmowej z 8. lutego 1895 co do kolei lokalnej Chabówka-Zakopane.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej w sprawie zmiany postanowienia uchwały sejmowej z 8. lutego 1895 co do popierania budowy kolei lokalnej Jaworzno-Piła.

Sprawozdanie komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zapewnienia budowy kolei Delatyn-Kołomyja i Horodenka-Stefanówka. Głos p. Abrahamowicza i sprawozdawcy Szczepanowskiego. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności Dep. IV. w zakresie spraw kolejowych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o wniosku posła Żardeckiego w sprawie budowy kolei z Rozwadowa do Przeworska.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności w zakresie spraw przemysłowych. (Sprawy podatkowe).

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w r. 1894/95.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie nowej taryfy lokalnej dla ruchu towarowego na kolejach państwowych.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji przemysłowej o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie utworzenia organu fachowego dla spraw handlowych przy Wydziale krajowym.

Wybór uzupełniającej jednego członka do komisji krajowej dla rewizji podatku gruntowego i jednego zastępcy członka tejże komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej

- z petycyi gminy i obszaru dworskiego Rolów o subwencję na drogę Rolów-Dobrowlany.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej z petycyi miasteczka Dynów i okolicznych gmin i obszarów dworskich o uregulowanie zapór mytniczych na drodze krajowej Dynów-Sanok
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej o petycyi Łucjana Wincentego Bartkiewicza prow. asystenta technicznego w Wydziale kraj. o venia aetatis.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej z petycyi gminy Podmichale (w pow. Kałuskim) o przywrócenie komunikacji na drodze gminnej w tej miejscowości.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy miasta Jaworowa o utworzenie tamże Sądu obwodowego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z gminy i obszaru dworskiego w Lubli o wyłączenie tej miejscowości z okręgu Sądu powiatowego w Frysztaku, a przydzielenie do okręgu Sądu powiatowego w Jasle.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy miasta Zaleszczyk o utworzenie Sądu obwodowego w Zaleszczykach.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycyach Edwarda Gacka i innych o policzenie lat służby nauczycielskiej do emerytury.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej z petycyi Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o utworzenie krajowego biura dla spraw budowlanych.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycyi gminy Sułkowice w powiecie Myślenickim o ukończenie budującej się tamże drogi subwencyonowanej.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej z kilku petycyj o zapomogi i dary z Łaski.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycyach gmin Olesko i Konty o budowę drogi Olesko-Sokołówka.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycyi gminy Pererów o zarządzenie wypłaty dodatków gminnych od gruntów położonych w Trósciancu.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycyi kółka rolniczego w Choczni w sprawie koncesyj na wyszynk wina.
- Sprawozdanie komisji szkolnej z petycyi młodszych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Krakowie o zrównanie płac z płacami nauczycieli i nauczycielek starszych. Głosy pp. Rottera i sprawozdawcy Karola hr. Dzieduszyckiego. Uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycyi Maryi Groblowej o zwrot wkładki emerytalnych złożonych przez zmarłego jej syna b. nauczyciela szkół ludowych.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycyj gminy Kozłów i innych o wolny polór surowicy solnej dla bydła.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycyi Antoniego Romańskiego i tow. o utworzenie w Zarwanicy stacyi dla ruchu towarowego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycyi Wydziału powiatowego w Tłumaczu w sprawie rewizyj stempłowych dokonywanych przez straż skarbową w księgach uchwał Rad gminnych wiejskich wyznaczających płace naczelnikom gmin, ich zastępcom, assesorom, pisarzom i t. d.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy i obszaru dworskiego w Wielkich Oczach o utworzenie tamże Sądu powiat.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy Lanckorona o utworzenie Sądu powiatowego w Lanckoronie.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycyi gminy Gołogóry o utworzenie Sądu powiatowego w Gołogórach.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej w sprawie protestu gminy Łącko i kilku okolicznych przeciw utworzeniu Sądu powiatow. w Kamienicy.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej w sprawie petycyi gminy m. Buczacza o kreowanie Sądu obwodowego w Buczaczu.
- Uchwała przekazania Wydziałowi krajowemu petycyj niezadowolonych.
- Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Ostapczuka w sprawie zmiany §. 30 kraj. ordynacji wyborczej. Głosy pp. Okuniewskiego i sprawozdawcy Onyszkiewicza.
- Przyjęcie protokołu 25. i 26. posiedzenia.
- Odprawa Sejmu przez Marszałka i mowa tegoż.
- Głos p. Dunajewskiego.
- Głos p. Zajęczkowskiego.
- Przemowa namiestnika ks. Sanguszk.
- Głos powtórny Marszałka i zamknięcie sesyi.

(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 30 rano).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni** marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Eustachy ks. **Sanguszko** c. k. namiestnik i Włodzimierz hr. **Łoś** c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. Modest **Karatnicki**, Stanisław **Niczabitoski**, Zdzisław hr. **Tarnowski**, Mieczysław **Urbański**.

Obecnych posłów: 132.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 24. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 25 posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzenia. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 8. lutego 1896.

- 1103 L. s. 1576. Wydział pow. w Bochni przez p. Hoszarda popiera petycją gm. Wola drwińska o zapomogę dla mieszkańców z powodu grożącej klęski głodowej — do Wydziału krajowego.
1104. L. s. 1577. Gmina Chodowice przez p. Karola Dzieduszyckiego o zapomogę na budowę cerkwi — do Wydziału krajowego.
1105. L. s. 1578. Gmina Sokołówka przez p. Witolda Niezabitowskiego o zapomogę na dokończenie budowy szkoły — do Wydziału krajowego.
1106. L. s. 1579. Gmina Dunajów przez p. Okuniewskiego o zaliczenie gminy do rzędu miasteczek — do komisji administracyjnej.
1107. L. s. 1580. Gmina Biskowice przez p. Sozańskiego o bezprocentową pożyczkę na budynki szkolne — do Wydziału kraj.
1108. L. s. 1581. Gmina Dunajów przez p. Okuniewskiego o ustanowienie lekarza okręgowego z siedzibą w Dunajowie — do komisji sanitarnej.
1109. L. s. 1582. Gmina Stawczany przez p. Abrahamowicza o przeniesienie zapory mytniczej na drodze Zimnawoda-Hoszany z 8 kilometra do przysiółka Ferdynandówka — do komisji drogowej.
1110. L. s. 1583. Gmina Potylicz przez p. Okuniewskiego sprzeciwia się utworzeniu Sądu obwodowego w Żółkwi lub Sokalu, a o utworzenie tegoż w Rawie — do komisji prawniczej.
1111. L. s. 1584. Gmina Magierów p. t. p. j. w. — do komisji prawniczej.
1112. L. s. 1585. Gmina Uhnów p. t. p. j. w. — do komisji prawniczej.
1113. L. s. 1586. Gmina Lubycza p. t. p. j. w. — do komisji prawniczej.
1114. L. s. 1587. Gmina Brzozdowce i Hranki-Kuty przez p. Witolda Niezabitowskiego o utworzenie szkoły tkackiej w Brzozdowcach — do komisji przemysłowej.
1115. L. s. 1588. Stowarzyszenie polityczne „Proletaryat“ we Lwowie przez p. Nowakowskiego o reformę ordynacji wyborczej — do komisji administracyjnej.
- 1116 L. s. 1589. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Samborze przez p. Słotwińskiego o subwencję — do Wydziału kraj.
1117. L. s. 1590. Gmina miasta Stanisławowa przez p. Okuniewskiego o przeniesienie Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Stanisławowa — do komisji petycyjnej.
1118. L. s. 1591. Towarzystwo gimnast. „Sokół“ w Nowym-Targu przez p. Czarkowskiego-Golejewskiego o stałą subwencję — do Wydziału kraj.
1119. L. s. 1592. Związek młynarzy galicyjskich we Lwowie p. t. p. w sprawie zawierania ugody z Węgrami, a uwzględnienia interesów galicyjskich — do komisji petycyjnej.
- 1120 L. s. 1593. Komitet parafialny obrz. gr.-kat. w Stojanowie przez p. Michalskiego o subwencję na budowę cerkwi — do Wydziału kraj.
1121. L. s. 1594. Jan Pucher w Ochotnicy przez p. Czarkowskiego-Golejewskiego o zarządzenie wypłacania należności za roboty wykonane na drodze kraj. w Tylmanowy — do komisji drogowej.
1122. L. s. 1595. Mikołaj Horeszko nauczyciel w Kuryłówce przez p. Okuniewskiego o przyznanie czwartego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
1123. L. s. 1596. Stanisław Rudnicki, b. nauczyciel w Nowym Sączu przez p. Potoczka o stałe dożywotnie zaopatrzenie — do Wydziału krajowego.
1124. L. s. 1597. Bronisława Mareczek, wdowa po nauczycielu w Samborze przez p. Karola Dzieduszyckiego o podwyższenie pensji wdowiej — do Wydziału kraj.
1125. L. s. 1598. Zofia Malicka, wdowa po nauczycielu w Jasle przez p. Okuniewskiego o bezzwrotną zapomogę — do Wydziału kraj.
1126. L. s. 1599. Ks. Łukasz Bobrowicz, proboszcz przy szpitalu powszechnym we Lwowie o równouprawnienie kapelanii gr.-kat. z rzym.-kat. — do komisji petycyjnej.
1127. L. s. 1600. Danyło Pachmerski, b. drożnik przy drodze kraj. w Wodnikach przez p. Witolda Niezabitowskiego o wsparcie — do Wydziału krajowego.
1128. L. s. 1601. Lejba Fass w Nienadowej przez p. Michalskiego o zniesienie orzeczenia Wydziału kraj. nakładającego opłatę za niezwykle zużywanie dróg transportami — do komisji drogowej.
1129. L. s. 1602. Matwój Kozak, pogorzelec z gminy Romanowa przez p. Witolda Niezabitowskiego o pożyczkę bezprocentową — do Wydziału kraj.
1130. L. s. 1603. Wybranowski przez p. Okuniewskiego z zażaleniem na nadużycia Dyrektora zakładu dla um. chorych w Kulparkowie — do komisji petyc.

1131. L. s. 1605. Wydział powiat. w Kosowie przez p. Ję Zaleskiego o uchwalenie budowy kolei lokalnej z Kołomyi do Kut — do komisji kolejowej,
1132. L. s. 1606. Gmina Serednica przez p. Wiktora o zapomogę na dokończenie budowy szkoły — do Wydziału kraj.
1133. L. s. 1607. Mieszkańcy Chorostkowa przez p. Horodyskiego o zaliczenie tejże miejscowości do spisu miasteczek, objętych nową ustawą gminną — do gminnej.
1134. L. s. 1608. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Gródku przez p. Brunickiego o subwencję — do Wydziału krajowego.
1135. L. s. 1609. Wydział Tow. leśnego we Lwowie przez p. Zamoyskiego o utworzenie biura lasowego przy Wydziale krajowym — do komisji gosp. kraj.
1136. L. s. 1610. Gmina Milno przez p. Barwińskiego o wyjednanie, aby mieszkańcom mającym grunta przy pasie granicznym, nie stawiano żadnych przeszkód w pasaniu bydła — do komisji petycyjnej.
1137. L. s. 1611. Gmina Roniów przez p. Barwińskiego o wyjednanie opustu w podatkach, za łąki zalewane wodą rzeki Seretu — do komisji podatkowej.
1138. L. s. 1612. Wilhelmina Winter, była nauczycielka we Lwowie przez p. Michalskiego o jednorazowe wsparcie — do Wydziału krajowego.
1139. L. s. 1613. Przełożona PP. Bernardynek w Krakowie przez p. Rottera o wsparcie na restaurację kościoła — do Wydziału krajowego.
1140. L. s. 1614. Wydział nadzorczy Kasy chorych m. Lwowa przez p. Michalskiego w sprawie opłat szpitalnych — do komisji sanitarnej.
1141. L. s. 1616. Gmina Kopyczyńce przez p. Bernadzikowskiego o zaliczenie tejże miejscowości do rzędu objętych nową ustawą gminną — do komisji gminnej.
1142. L. s. 1617. Gmina m. Dukla przez p. Gorayskiego w sprawie wezwania c. k. Skarbu rząd. o usunięcie zapor mytniczych w Dukli — do komisji drogowej.
1143. L. s. 1618. Gmina Gdów przez p. Czeczka o przyznanie jej tytułu miasteczka — do komisji administracyjnej.
1144. L. s. 1619. Gminy i obszary dworskie Chrewt z Olchowcem i Leobratem i okoliczne przez p. Wiktora o utworzenie c. k. Sądu powiat. z siedzibą w Chrewcie — do komisji prawniczej,
1145. L. s. 1620. Gmina Uścieczko przez p. Hamoraka o uwolnienie jej od opłaty myta na drodze powiatowej prowadzącej z Uścieczka do Jazłowca — do komisji drogowej.
1146. L. s. 1621. Gmina miasta Jasła przez p. Skrzyńskiego o pomnożenie liczby posłów z miast — do komisji prawniczej.
1147. L. s. 1622. Ta sama p. t. p. o ukrajowanie szpitala powszechn. w Jasle — do komisji sanitarnej.
1148. L. s. 1624. Mieszkańcy gminy Orzechowiec przez p. Koziebrodzkiego o zapomogę na budowę kapliczki — do Wydziału krajowego.
1149. L. s. 1625. Gmina Bodzów przez p. Czeczka o zwrot kosztów poniesionych na stłumienie cholery — do Wydziału krajowego.
1150. L. s. 1631. Gmina Sokolniki przez p. Zdzisława Tarnowskiego o ponowne oszacowanie gruntów i zniżenie podatków — do komisji podatkowej.
1151. L. s. 1632. Gmina Rozalin p. t. p. o utworzenie z niej samoistnej gminy — do komisji administracyjnej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego

Pierwszym punktem jest sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Jarosławskiego. Sprawozdawca p. **Chamiec** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Jarosławskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Jarosławiu wybór posła na Sejm kraj. z kuryi gmin wiejskich powiatu Jarosławskiego. Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 214 (między tymi 4 głosy wirylne).

Głosowało zaś 203 wyborców. Po między oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

A) z powodu, że głosujący nie opłaca żadnego podatku w gminie, z której go wyborcą obrano, a nie ma w niej także prawa wyboru z tytułu kwalifikacji osobistej.

1. głos Wincentego Macha z Zaradawy za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 43 wyk. głos.)
2. głos Teofila Syma z Cetuli za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 47 wyk. głos.)

3. głos ks. Wincentego Zbiegniewicza z Duńkowic za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 73 wyk. głos.)
4. głos Jacka Madaja z pod Nr. 43 z Wysocka za Jędrzejem Borowiczem (poz. 125 wyk. głos.)
5. głos Hrycia Hończara z Sośnicy za Jędrzejem Borowiczem (poz. 130 wyk. głos.)
6. głos Franciszka Sochy z Szówska za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 133. wyk. głos.)
7. głos Marcina Ochaba z Szówska za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 135 wyk. głos.)
8. głos Błażeja Stefanowskiego z Czelatyc za Jędrzejem Borowiczem (poz. 189 wyk. głos.)
9. głos Józefa Stefanowskiego z Czelatyc za Jędrzejem Borowiczem (poz. 190 wyk. głos.)

B. Z powodu, że na liście wyborców znajdowało się dwie lub więcej osób tego samego imienia i nazwiska, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

1. głos Tomasza Rokosza z Mołodycza za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 29 wyk. głos.)
2. głos Stefana Maczugi z Surmaczówki za Jędrzejem Borowiczem (poz. 45. wyk. głos.)
3. głos Michała Jaromija z Skołoszowa za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 85 wyk. głos.)
4. głos Dmytra Kasiuraka z Skołoszowa za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 87 wyk. głos.)
5. głos Iwana Myszki z Ostrowa za Jędrzejem Borowiczem (poz. 128 wyk. głos.)
6. głos Józefa Gwoździa z Morawska za Jędrzejem Borowiczem (poz. 173 wyk. głos.)
7. głos Jędrzeja Kiwackiego z Jodłówki za Jędrzejem Borowiczem (poz. 197 wyk. głos.)
8. głos Antoniego Mikłasza z Jodłówki za Jędrzejem Borowiczem (poz. 198 wyk. głos.)

C. z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawnym wyborcą nie mógł być ważnie obrany wyborcą.

1. głos Grzegorza Głowy z Dybkowa za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 5 wyk. głos.)
2. głos Dmytra Słusarza z Mołodycza za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 27 wyk. głos.)

3. głos Kazimierza Janasa z Woli buchowskiej za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 41 wyk. głos.)
4. głos Michała Kozaka z Nowej Grobli za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 82 wyk. głos.)
5. głos Iwana Roli z Sośnicy za Jędrzejem Borowiczem (poz. 90 wyk. głos.)
6. głos Hrycia Suchodolskiego z Wietlina za Jędrzejem Borowiczem (poz. 120 wyk. głos.)
7. głos Pańka Susa z Zadąbrowia za Jędrzejem Borowiczem (poz. 121 wyk. głos.)
8. głos Konstantego Kozara z Surochowa za Jędrzejem Borowiczem (poz. 147 wyk. głos.)
9. głos Antoniego Susa z Kruhla pawłowskiego za księciem Jerzym Czartoryskim (poz. 166 wyk. głos.)
10. głos Józefa Krzyżanowskiego z Kramarzówki za Jędrzejem Borowiczem (poz. 196 wyk. głos.)

C. Nieważny jest nadto głos wirylny, oddany pod poz. 132 wyk. głos. przez Wojciecha Sochę w imieniu własnem tudzież w imieniu Michała, Maryi, Józefa, Katarzyny i Jana Liskiewiczów jako współwłaścicieli za księciem Jerzym Czartoryskim, albowiem Marya i Katarzyna Liskiewicz podpisały pełnomocnictwo nienależycie, samem tylko imieniem, bez nazwiska.

Po odliczeniu tych 28 nieważnych głosów pozostaje ważnych głosów 175, absolutna większość wynosi 88 głosów.

Z tych ważnych głosów otrzymali: ksiądz Jerzy Czartoryski 88, Jędrzej Borowicz 85, Jędruch Borowec 1, Antoni Borowicz 1.

A zatem absolutną większością głosów obrany został poseł JE. ks. Jerzy Czartoryski. Przeciw temu wyborowi wniesiono dwa protesty. Jeden wnieśli d. 2. października 1895 Jędrzej Borowicz i wyborcy, którzy za nim oddali głosy, za pośrednictwem c. k. Starostwa w Jarosławiu do c. k. Namiestnictwa, drugi protest noszący podpis „Jędrzej Borowicz i tegoż wyborcy wniesiono d. 9. grudnia 1895 do Wydziału krajowego.

W protestach tych podniesiono następujące zarzuty:

I. że nie ogłoszono w swoim czasie spisu osób, uprawnionych do oddania głosów wirylnych.

II. że gminy „głosujące za Jędrzejem Borowiczem” — jak się protestujący wyrażają, miały oznaczoną mniejszą liczbę wyborców jak należało.

III. że wyborcy Karol Mugler (poz. 150 wyk. gł.), Teofil Sym (p. 47. wyk. głos), Jan Ligan (poz. 2 wyk. gł.), Wincenty Mach (poz. 43 wyk. głos.) i Ludwik Ruxer (p. 144 wyk. głos.), którzy oddali głosy za Jerzym księciem Czartoryskim nie mogą być uważani za ważnych wyborców, ponieważ w gminach, gdzie ich wybrano, podatków nie płać, a nadto Karol Mugler realność swą w Makowisku jeszcze w r. 1894 sprzedał, a Ludwik Ruxer, jako suspendowany, ale w czynnej służbie pozostający urzędnik intendantury wojskowej w Jarosławiu, należy do oddziału wojskowego w Jarosławiu, nie ma prawa wyboru.

IV. że ks. Zbiegniewicz, zamieszkały w Michałowie, nie mógł być ważnie obrany wyborcą w Dunkowicach.

V. że wybór komisji wyborczej przy wyborze posła funkcyonującej, nastąpił nielegalnie, gdyż w ciągu głosowania na te komisję zamknięto drzwi do drugiej sali, gdzie znajdowali się wyborcy, którzy jeszcze nie oddali głosu i żandarm nie puścił ich do sali w której odbywało się głosowanie, tak, iż nie mogli oni wziąć udziału w wyborze komisji.

VI. że oddane wirylne głosy są nieważne, bo wcale nie stwierdzono, czy osobne posiadłości nie są wcielone do związku gminy, że niektórzy wiryliści są małoletni, inni zaś nie żyją i że nie wszyscy współposiadacze pełnomocnictwa podpisali.

VII. że komisja wyborcza niesłusznie nie dopuściła wyborcy Józefa Cieleckiego z Rozborza długiego (p. 208 spisu wybor) do oddania głosu, ponieważ wyborca ten oddał już właściwie swój głos, a zatem ocenienie tej kwestyi usunęło się już z pod kompetencji komisji. Nadto podnoszą protestujący, że zasądzenie Józefa Cieleckiego za przekroczenie ustawy łowieckiej nie było w chwili wyboru prawomocne.

VIII. że komisja niesłusznie nie doliczyła Jędrzejowi Borowiczowi głosu ks. Romana Pasieczńskiego (poz. 26), twierdząc, że głos ten był oddany za Jędrzejem Borowcem (Jędruch Borowec) podczas gdy w rzeczywistości głos ten opiewał „Jędruch Borowycz“.

IX. że komisja niesłusznie nie doliczyła Jędrzejowi Borowiczowi głosu Antoniego Waseliny (poz. 103) który oddał głos mylnie za Antonim Borowiczem, a spostrzegłszy swą omyłkę, chciał oddać ponownie głos za Jędrzejem Borowiczem.

X. że wyborca Fedko Stepanczuk (poz. 136) oddał swój głos za księciem Jerzym Czartoryskim w stanie zupełnego pijactwa, i że głos ten przyjęto mimo uwag kilku wyborców.

XI. że od wyborców Pawła Baka z Chazówki (gmina kat. Tyniowice), Wasyla Hopki z Surochowa, Jacka Madeja z Wysocka, Józefa Trelki z Tuczęp i innych wyborców z Tuczęp, a wreszcie od wyborców Walentego Szpaka i Konstantego Krawca z Węgierki usiłowano kupić karty legitymacyjne.

XII. że za wyborcę Antoniego Susa z Krubla Pawłosiowskiego oddał głos za księciem Jerzym Czartoryskim, niewyborca Wojciech Socha i że kmisya głos ten mimo podniesionych zarzutów przyjęła. W końcu nadmieniamy protestujący, nie cytując wszelakoż żadnych faktów, że „fama publiczna głosi“, iż za głosy na księcia Jerzego Czartoryskiego płacono po 50 złr. i za sprzedaż karty i niegłosowanie po 25 złr.

Zarzuty powyższe poddano sprawdzeniu, a rezultat tych badań przedstawia się następująco:

ad I. Zarzut nieogłoszenia listy wirylistów jest wprost niezgodny z prawdą. Jak powyżej nadmieniano, było przy niniejszym wyborze w ogóle tylko 4 uprawnionych osobiście, lub z współnikami do oddania wirylnego głosu, nie zaś sześciu jak protestujący twierdzą. Ogłoszenie trzech wirylnych głosów w „Gazecie Lwowskiej“ przyznają sami protestujący w drugim teście cytując nawet datę „Gazety Lwowskiej“, przydanie zaś czwartego wirylisty (lwow. Towarzystwa parcelacyjnego) nastąpiło dopiero wskutek reklamacyi.

ad II. Zarzut ten jest zupełnie nieuzasadniony. Stosownie do prośby protestujących sprawdził Wydział krajowy we wszystkich gminach powiatu Jarosławskiego przypadającą na nie wedle ordynacyi wyborczej liczbę wyborców i przekonał się, że ani w jednej gminie nie zaszedł wypadek, iżby wybrano mniej wyborców jak należało. Badanie to wykazało owszem, że zaższy omyłki wprost przeciwnie, a mianowicie, że w niektórych gminach wybrano więcej wyborców niż na nie wedle liczby ich ludności podanej w ogłoszeniu c. k. statystycznej centralnej komisji we Wiedniu (Wiedeń 1892) przypadało, w szczególności wybrano:

1. w Wiązownicy (liczba mieszkańców 1240) trzech wyborców l. p. gł. wykazu wyborców 50, 51, 52, podczas gdy należało wybrać tylko dwóch.
2. w Radymnie (liczba mieszkańc. 2169) sześciu wyborców l. p. 65 do 70 włącznie, podczas gdy należało wybrać tylko czterech;

3. w Kaszycach (liczba mieszkańców 746) dwóch wyborców l. p. 105, 106, podczas gdy należało wybrać tylko jednego.
4. w Laszkach (liczba mieszkańców 2644) sześciu wyborców l. p. 110 do 115 włącznie, podczas gdy należało wybrać tylko pięciu.
5. w Wietlinie (liczba mieszkańców 1726) czterech wyborców l. p. 117 do 120, podczas gdy należało wybrać tylko trzech.
6. w Surochowie (liczba mieszk. 1161) trzech wyborców l. p. 146, 147 i 148, podczas gdy należało wybrać tylko dwóch.
7. w Muninie (liczba mieszkańców 1173) trzech wyborców l. p. 170, 171 i 172, podczas gdy należało wybrać tylko dwóch.
8. w Morawsku (liczba mieszkańców 720) dwóch wyborców l. p. 173 i 174, podczas gdy należało wybrać tylko jednego.
9. w Rudołowicach (liczba mieszkańców 704) dwóch wyborców l. p. 181 i 182, podczas gdy należało wybrać tylko jednego.

Wszyscy wyborcy z gmin powyższych wzięli udział w głosowaniu, a mianowicie wszyscy wyborcy z gmin wymienionych pod 1 i 2. oddali głos za księciem Jerzym Czartoryskim, wszyscy zaś wyborcy z gmin wymienionych pod poz. 3 do 7 za Jędrzem Borowiczem. Omyłka zaszła zatem na korzyść zwolenników kandydatury Jędrzeja Borowicza, którzy na niej zyskali siedm głosów, podczas gdy zwolennicy kandydatury księcia Jerzego Czartoryskiego zyskali na niej tylko trzy głosy.

ad III. Powyżej ad A. 1, 2, unieważnił Wydział krajowy głosy Wincentego Macha i Teofila Syma, którzy rzeczywiście w gminach, z których ich wybrano, nie opłacają żadnego podatku jakkolwiek opłacają go w innej gminie tegoż samego powiatu. O tyle zatem jest zarzut w tym ustępie zawarty rzeczywiście uzasadnionym. Natomiast wykazało dochodzenie zupełną bezzasadność zarzutów podniesionych przeciw ważności obrania wyborcami Jana Ligmana, Karola Muglera i Ludwika Ruxera, gdyż wszyscy ci wyborcy opłacają w gminach, z których ich wybrano, podatki w wysokości uprawniające ich do wyboru, ostatni zaś jako pensjonowany w czasie prawyborów już nieczynny urzędnik wojskowy miał nawet do wyboru drugi tytuł, t. j. kwalifikację osobistą.

ad IV. Wybór ks. Wincentego Zbigniewicza był w istocie nieważny, to też Wydział krajowy uznał powyżej ad A. 3. oddany przez niego głos za nieważny;

ad V. Zarzut ten jest niezgodny z prawdą. Wedle relacji Starostwa wezwał c. k. komisarz wyborczy, starosta Szczurowski z uderzeniem godz. 9-tej rano obecnych w lokalu wyborczym wyborców do wyboru członków komisji wyborczej. Wybór odbywał się kartkami, a każdy wyborca przechodząc koło stołu, gdzie komisya urzędować miała, oddawał kartkę; w celu utrzymania kontroli, aby jedni i ci sami wyborcy po kilka razy nie oddali kartek głosowania, były przez pięć minut drzwi przymknięte. Po skończonem głosowaniu i po ukończonem skrutynium przyszło kilku jeszcze wyborców, którzy wobec zamkniętego już głosowania nie mogli naturalnie głosów na członków komisji oddać, albowiem przyszli już zapóźno.

ad VI. Stylizacya tego zarzutu, dziwnie ogólnikowa, nasuwa podejrzenie, że zarzut ten podniesiono bez żadnych faktycznych podstaw, tylko w przekonaniu, iż jak się to często dzieje, przy oddaniu głosów wirylnych zaszły jakieś niedokładności.

Uderzyć musi np. ta okoliczność, iż protestujący wcale nie podnieśli zarzutu nieformalnych podpisów na plenipotencyi, chociaż właśnie taka nieprawidłowość zaszła co do głosu wirylnego p. 132, który Wydział krajowy powyżej ad D. unieważnił. Co do innych, trzech ogółem głosów wirylnych, to jeden z nich został oddany osobicie przez uprawnionego Samsona Billeta, dwa dalsze zaś przez należycie ustanowionych pełnomocników, którzy sami brali udział w wyborze jako wyborcy, a mianowicie przez ks. Leona Pastora l. p. 65 gł. wyk. wyb. i przez ks. Tomasza Włazowskiego (l. p. 55 gł. wyk. wyb.)

ad VII. Protestujący są w błędzie co do przyczyny niedopuszczenia Józefa Cieleckiego do oddania głosu. Wedle protokołu spisane przy wyborze przyczyną tego postanowienia komisji było nie jakieś nieprawomocne zasądzenie wyborcy za przekroczenie ustawy łowieckiej, tylko skonstatowany urządowanie fakt, że był on w marcu r. 1895 karany za przekroczenie kradzieży z §. 460 u. k. a zatem nie miał ani czynnego ani biernego prawa wyborczego. Nadto nie jest prawdą, iżby

wyborca ten głos swój już był oddał, oba wykazy głosowania świadczą, że zdołano zaledwie wpisać nazwiska samego wyborcy, kiedy nieprzyjęcie jego głosu zostało postanowione, gdyż w obu wykazach wpisano tylko imię i nazwisko wyborcy, a nie ma śladu, iżby rozpoczęto wpisywać głos. Głos ten byłby zresztą wobec stanu rzeczy niewątpliwie nieważny.

ad VIII. i IX. Wedle obu wykazów głosowania i dodatkowej relacji c. k. starosty oddano głosy, o których mowa rzeczywiście „Jędruch Borowec” i „Antoni Borowicz”, słuszuie zatem nie doliczono ich do głosów oddanych na Jędrzeja Borowicza. O niedopuszczalnym zresztą żądaniu dozwoleńia ponownego oddania głosu nie ma w protokółie spisany przez komisję wyborczą żadnej wzmianki. Gdyby zresztą nawet — co jest rzeczą niemożliwą — doliczono te 2 głosy — które i tak w obliczeniu wzięte są w rachubę jako oddane nie na księcia Jerzego Czartoryskiego — Jędrzejowi Borowiczowi, to przecież rezultat wyboru pozostałby ten sam.

ad X. Wedle relacji c. k. starostwa wyborca Fedko Stepanczuk oddał głos po wylegitymowaniu się kartą legitymacyjną, a komisya wyborcza nie miała żadnego powodu do kwestyonowania tego głosu.

ad XI. Wszyscy wyborcy wymienieni w tym ustępie wzięli udział w wyborze i wszyscy oddali głos za Jędrzejem Borowiczem. Rzekome usiłowania kupienia od nich kart legitymacyjnych nie wywarły zatem na ich głosowanie żadnego wpływu.

ad XII. Wyborca Antoni Sus, znany osobiście staroście, oddał głos sam.

Zarzut, że w zastępstwie jego uczynił to kto inny, należy wobec kategorycznego oświadczenia c. k. starostwa uważać za nieuzasadniony. Zarzut ten jest zresztą bezprzedmiotowy, ponieważ głos Antoniego Susa ad C—g z innego powodu uznano za nieważny.

Ogólnikowy, tylko na rzekome wieści powołujący się zarzut kupowania głosów i kart legitymacyjnych nie zasługuje nawet na odparcie.

Z powyższego okazuje się, że wszystkie zarzuty podniesione przez protestujących są przeważnie zupełnie nieuzasadnione, o ile zaś są częściowo uzasadnione, jak pod III. i IV, zostały już przy sprawdzeniu uwzględnione i nie wpływają wcale na ważność wyboru. Przy zbadaniu zarzutu

ad II. skonstatowano nadto, że ściśle rzecz biorąc, należy z ogólnej liczby głosów odtrącić 10, oddanych przez wyborców obranych po nad przepisana liczbę. Z głosów tych padło na księcia Jerzego Czartoryskiego trzy, na Jędrzeja Borowicza siedm. W takim razie rezultat wyboru przedstawia się następująco:

Głosujących 165, absolutna większość 83. Z tych otrzymali ksiązę Jerzy Czartoryski 85, Jędrzej Borowicz 78, Jędruch Borowec 1, Antoni Borowicz 1. W każdym przeto razie wybrany jest ksiązę Jerzy Czartoryski.

Na podstawie powyższego rezultatu sprawdzenia Wydział krajowy przedstawia Wysokiemu Sejmowi wniosek:

Wysoki Sejm raczy wybór JE. księcia Jerzego Czartoryskiego na posła z gmin wiejskich okręgu wyborczego jarosławskiego uznać za ważny.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Żąda kto głosu (nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto uznaje wybór ks. Jerzego Czartoryskiego z kuryi gmin wiejskich powiatu Jarosławskiego za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest uznany za ważny.

Następuje:

Trzecie czytanie projektu ustawy łowieckiej.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Projekt ustawy łowieckiej i ustawy zaprowadzającej.

Marszałek. Ponieważ nie ma dyskusyi w trzeciem czytaniu przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ustawę łowiecką w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje z porządku dziennego:

3. Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich za rok szkolny 1894/95. **Alleg. 220 a.**

Sprawozdawca p. **Czartoryski** ma głos.

Ponieważ sprawozdanie oduosne zostało dopiero przed chwilą rozdane, przeto może Wys. Izba pozwoli, żeby ks. sprawozdawca sprawozdanie odczytał.

Sprawozdawca p. ks. **Czartoryski** (czyta sprawozdanie z alleg. 220 a). Wnioski komisji są następujące:

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zwrócił uwagę na niedogodności, powstające dla Rad szkolnych miejscowych z powodu zalegania w uiszczaniu dodatków szkolnych i na najbliższej sesji przedstawił odpowiednie wnioski.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w najbliższym czasie ustanowieniem większej liczby inspektorów szkolnych okręgowych, zrównał ich liczbę z ilością okręgów szkolnych — oraz dostarczył Radom szkolnym okręgowym odpowiednich sił kancelaryjnych.

IV. Sejm ponownie zwraca uwagę Wydziału krajowego na sprawę stopniowego zakładania internatów przy seminarjach nauczycielskich, z poleceniem przedstawienia w porozumieniu z Radą szkolną krajową odpowiednich wniosków na najbliższej sesji.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Żąda kto głosu?

P. Wójcik. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wójcik ma głos.

P. Wójcik Wysoki Sejmie!

W szkołach ludowych w gminach wiejskich są pewne trudności co do posyłania dzieci do szkoły w czasie wiosennym i jesiennym, kiedy rodzice dzieci potrzebują do pracy domowej.

Pozwolę sobie więc postawić wniosek, ażeby od 15 kwietnia do końca roku szkolnego, nauka była podzieloną tak, ażeby starsze dzieci chodziły do południa, zaś młodsze popołudniu do szkoły. Tak samo proszę też, ażeby od 1 września do końca października nauka szkolna również z powyższych względów była podzieloną.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Wójcika, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba) Jest poparty.

Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski. Co do wniosku szan. p. Wójcika zauważyć sobie pozwolę, że już teraz w wielu miejscowościach przeprowadzoną jest nauka podzielna i to nie tylko w miesiącach wiosennych i jesiennych, ale przez cały rok. Tak np. jest nauka urządzona w szkołach mojego powiatu, że tam gdzie jest jednoklasowa szkoła a wielka liczba dzieci, tam też istnieje druga klasa z podzielną nauką.

Co się tyczy dalej czasu od połowy kwietnia do końca roku szkolnego i od 1.

września do końca października, to trudno wiedzieć, czy ten czas zawsze i we wszystkich okolicach kraju okazałby się jako taki, w którym praktycznie byłoby zaprowadzić naukę podzielną.

Sprawozdanie komisji w ogóle nie miało powodu wyrażać opinii w tej sprawie — gdyż jestem zresztą zdania, że rady szkolne miejscowe w tych miejscowościach, gdzie podzielna nauka w miesiącach jakichś jest potrzebną, mogą za pośrednictwem rad szkolnych okręgowych udawać się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o pozwolenie w tej mierze.

Marszałek. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku I.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski (czyta):

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Rady szkolnej o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich przyjmuje się do wiadomości.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski (czyta):

II. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zwrócił uwagę na niedogodności powstające dla Rad szkolnych miejscowych z powodu zalegania w uiszczaniu dodatków szkolnych i najbliższej sesji przedstawił odpowiednie wnioski.

Marszałek. Dykusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski (czyta):

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w najbliższym czasie ustanowieniem większej liczby inspektorów szkolnych okręgowych, zrównał ich liczbę z ilością okręgów szkolnych — oraz dostarczył Radom szkolnym okręgowym odpowiednich sił kancelaryjnych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski (czyta):

IV. Sejm ponownie zwraca uwagę Wydziału krajowego na sprawę stopniowego zakładania internatów przy seminariach nauczycielskich, z poleceniem przedstawienia w porozumieniu z Radą szkolną krajową odpowiednich wniosków na najbliższej sesji.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Jest jeszcze wniosek p. Wójcika. Celem oświadczenia się co do niego udzielam głosu p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. ks. Czartoryski. Sądzę, że życzenie wyrażone w wniosku p. Wójcika może być przeprowadzone tylko w drodze administracyjnej w ten sposób, ażeby odnośne rady szkolne miejscowe zasięgnęły za pośrednictwem rad szkolnych okręgowych zezwolenia od Rady szkolnej krajowej na naukę podzielną.

Ogólnej reguły nie wypada tu przeprowadzać, po pierwsze, z powodu, że to się nie zgadza z istniającymi rozporządzeniami, powtóre, ponieważ gdziekolwiek jest to już po części przeprowadzonym. Mamy powiaty takie, gdzie jest jednoklasowa szkoła a większa liczba dzieci, i tam jest zaprowadzona nauka podzielną.

Lepszą więc jest tutaj droga administracyjna, jak to przed chwilą wskazałem.

Proszę Wysoką Izbę, aby nie raczyła uchwalać wezwania do Rady szkolnej krajowej, które proponuje p. Wójcik.

Marszałek. Podaję wniosek p. Wójcika do głosowania. Wniosek brzmi (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby zaprowadziła naukę podzielną w czasie od 15. kwietnia do końca czerwca, i od 1. września do 30 października“.

Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego punkt 4. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyach miast: Lwowa, Krakowa, Bochni, Wadowic, Buczacza, Wieliczki i Złoczowa o pomnożenie liczby posłów z miast, tudzież rektoratu szkoły politechnicznej we Lwowie o nadanie głosu wirylnego rektorowi tej szkoły. (Uchwała w tej sprawie wymaga w myśl §. 38. statutu kraj. wzmocnionego kompletu). (Al. 221).

Sprawozdawca p. Fruchtmann ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 221.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

1. Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone do sprawozdania ustawy.

I. Ustawa

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3. statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861 roku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 roku i ustawy z dnia 20. września 1866 r. zawierającej dodatek do §. 3. statutu krajowego (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 22.) znoszą się.

§. 3. statutu krajowego ma brzmieć jak następuje: § 3. Sejm krajowy składa się ze stu pięćdziesięciu czterech członków, a mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego. W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego;

b) z rektorów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego.

c) ze stu czterdziestu czterech posłów wybranych, a to:

I. czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadłości gruntowych,

II. z dwudziestu sześciu posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i izb handlowych i przemysłowych,

III. z siedmdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie od pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborów do Sejmu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

II. Ustawa

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861 roku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Postanowienie §. 3. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861 r. znosi się w jego obecnej podstawie i ma brzmień jak następuje:

§. 3.

Lwów wybiera sześciu, Kraków czterech posłów, a każde z innych w §. 2. wymienionych miast po jednym.

Wszyscy do wyboru uprawnieni każdego miasta tworzą jedno ciało wyborcze.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie od pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborów do Sejmu.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyje miast Bochni (L. s. 866), Buczacza (L. s. 1272), Złoczowa (L. s. 1385). Wieliczki (L. s. 1361), Wadowic (L. s. 868) o pomnożenie liczby posłów z miast, tudzież petycyje rektoratu szkoły politechnicznej we Lwowie (L. s. 320) o przyznanie rektorowi tej szkoły głosu wirylnego w Sejmie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Wysoka Izbo! Sprawa niniejsza i wnioski komisji są tak znane, były tyle razy przedmiotem obrad i głosowania przychylnego w Wysokiej Izbie, które nie stało się uchwałą jedynie z powodu, iż nie było przepisanego kompletu; sprawa, o ile się nie łudzę, ma w tej chwili tak dobrze przysposobiony grunt pomyślny w tej Wys. Izbie — że popierać wnioski komisji, i obszernie je uzasadniać byłoby po prostu marnowaniem czasu.

Poczuwam się jednak do obowiązku poczynienia i postawienia tu poprawek, które, o ile wiem, nie sprzeciwiają się intencjom komisji i są tylko usunięciem omyłek czy nieporozumień w stylizacyi wniosków.

Kiedy przed trzema laty sprawa ta była na porządku dziennym, wówczas komisya prawnicza wniosła projekt do ustawy zupełnie analogicznej jak dziś, z tem jednak postanowieniem, aby ustawa weszła w życie, zaraz po jej ogłoszeniu, podczas gdy dziś jest powiedziane, że ma wejść

w życie przy następnych ogólnych wyborach do Sejmu. Wówczas komisya prawnicza chciała, ażeby to uzupełnienie liczby posłów ze Lwowa i Krakowa mogło być dokonane zaraz, podczas gdy dziś rzecz się odracza na sześć lub pięć lat. Zdaje mi się, że odpowie to intencjom Wys. Izby, jeśli uczynię poprawki, aby to co stolicom kraju jako uznanie ich żądań słusznych i sprawiedliwych ma być przyznane, mogło być wykonane zaraz. W ten sposób powzięta uchwała będzie mieć znamię czegoś, co się robi chętnie, szczerze i odrazu, a zdaje mi się, że nikt odmiennej pod tym względem nie ma tendencyi. Dlatego pozwalam sobie zapowiedzieć do rozprawy szczegółowej poprawki następujące:

W ustawie pierwszej artykuł II. opiewałby według mojej poprawki w ten sposób: „Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia“.

Również w ustawie drugiej art. II. opiewałby tak samo t. j. „Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia“. Tak samo było w projekcie przed trzema laty. Wskutek tego przyszedłby jednak kwestya jak to pogodzić z przepisami, że mandat poselski trwa lat sześć. Kwestyę tę komisya prawnicza rozwiązała przed trzema laty w ten sposób, że proponowała artykuł osobny, który i ja w ustawie drugiej proponuję jako artykuł III. który brzmiałby: „Zaraz po ogłoszeniu niniejszej ustawy, przeprowadzone będą wybory dwóch posłów z miasta Lwowa a jednego posła z miasta Krakowa. Mandaty posłów wybranych przy tych wyborach, trwać będą tylko do końca tego VII. peryodu wyborczego Sejmu galicyjskiego“.

Wskutek tego artykuł teraźniejszy III. będzie miał numeracyę art. IV.

Poprawki te ośmielam się Wysokiej Izbie jak najusilniej zalecić do przyjęcia.

Marszałek. Kto popiera poprawki p. Romanowicza, zechce rękę podnieść (Dostateczna liczba). Są dostatecznie poparte. Czy żąda kto głosu?

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kramarczyk ma głos.

P. Kramarczyk. Sprawa, o której mówimy, nie jest nową — toczy się ona od lat kilku i zdaje mi się, o niej wiele mówić nie potrzeba. Ja też tylko chcę zwrócić się do Panów z lewicy, którzy domagają się powiększenia liczby posłów z miast i przypomnieć im, że były lata, gdzie wspólnie pracowali z nami i kiedy od nas wyszedł jaki wniosek, jak jeden mąż za nim głosowali. Tak samo i my, jeśli Panowie z lewicy postawili jaki wniosek, głosowaliśmy za tym wnioskiem. Jednak nie wiem, z ja-

kiego powodu, sprawa w ostatniej chwili cokolwiek zwichnęła swoje tory. Bolesnie nam było patrzeć, gdy przyszła na porządek ustawa łowiecka — spraw nas włością tak bardzo obchodząca — że wtedy pulpity lewicy świeciły pustkami a prawa strona drwiła sobie z nas. (*Liczne głosy z prawicy: Oho! Oho! Nie! — Przepraszam!*) My zaś przy każdym wniosku i poprawce upadaliśmy, tak, że byliśmy zmuszeni opuścić miejsca i wyjść ze sali, bośmy widzieli pewne ograniczenie.

Tak samo było z wyborami do Wydziału krajowego, przy których mieliśmy nadzieję i ochotę wielką przynajmniej zastępcę członka Wydziału wprowadzić do Wydziału z naszego stronnictwa. Nie znaleźliśmy jednak poparcia. My mimo to walczyliśmy do ostatniej chwili, choć Wy Panowie z lewicy nas nie popieraliście. Nie bójcie się jednak Panowie, my za Wami głosować będziemy, ale chcemy zaznaczyć tylko, że jeśli Wy ciągle domagacie się powiększenia liczby posłów z miast, to nie róbcieź nam w przyszłości krzywdy. (*Głosy z lewicy: Nigdy Wam krzywdy nie robiliśmy*). Stójcie na stanowisku takim, jak w ostatniem sześcioleciu, bo postępowanie Wasze w ostatniej chwili wzbudza w nas przekonanie, że prędzej może po prawej stronie będziemy mogli liczyć na poparcie, jak po lewej. Otóż zaznaczam jeszcze raz, że za wnioskiem Waszym głosować będziemy, jednak proszę, abyście, jeżeli my postawimy jaki wniosek nie za daleko idący, byście nas również popierali.

Jeżeli podwyższenie posłów z miast należy się posłom z lewicy, to zdaje mi się, uznacie, że należałoby się powiększenie posłów i z kurji gmin wiejskich. Wniosku takiego pozytywnego nie stawiamy, ale odzywamy się do Panów z lewicy, abyście wówczas, gdy my za lat dwa lub trzy podobny wniosek postawimy, zechcieli wspólnie z nami za nim głosować!

Marszałek. Nie chciałem przerywać szanownemu posłowi, ale muszę teraz zwrócić jego uwagę, że zarzucając stronie przeciwnej, iż „drwiła“ z jego stronnictwa, użył wyrazu niewłaściwego i mam nadzieję, że użył go tylko nie zastanowiwszy się nad jego doniosłością (*Brawo.*)

P. Kramarczyk. Przepraszam, nie dośłyszałem, czy JE. Marszałek wezwał mnie do porządku dziennego?

Marszałek. Nie — do porządku dziennego nie wzywałem szanownego posła, tylko zwróciłem uwagę Jego, że nie można, mówić, że prawica głosując tak lub inaczej, drwiła sobie z kogoś.

P. Kramarczyk. Skoro tak, to przepraszam.

P. Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. Okuniewski. Peredstojaczca sprawa buła takż predmetom narad naszych: My do teper zachowywałyśmo stanowyszcze do ut des i chot my wsehda przykłonnykamy tich wyższych werstw, kotri imenno w bilszych mistach dobywajut sia swoich praw i chot my przyznajemo, szczo imenno toj wyższoj werstwi w mistach należałat sia słuszno bilsze prawa, my dosy ne hołosuwałyśmo za tim, bo liwycia dosy zanymała suprotyw nas abstynencyjne stanowysko w sprawach reformy wyborczoi z sił. Muszu zajawyty, szczo stanowysko liwyci w toj sesyi je mence szcze korystne dla nas, jak pereditim i nazwa demokracji na seryo jeji sia ne należyť.

(**P. Romanowicz.** Oho!)

Obstaju pry swoim! Odnak wirujuczny, szczo pobudyť sia kołyś pocutnie sprawedlywosty i u tych paniw po toj (liwoj) storoni i w uznaniu, szczo imenno toj spidnoj werstwi w mistach pobilszenie praw słuszno sia należyť, a takż w nadiji, szczo jesly koły ze storony selan czy ruskich, czy polskich postawlene bude podobne słuszne wnesenie o zminu ordynacji z kurji silskoi, liwycia ne bude jeho tak traktowaty, jak np. nyny sprawu Ostapczuka, kotra na žal ne je postawlena nawit na poriadok dnewnyj, — zajawljaju, szczo my budemo hołosowaty razem z Wamy, se znaczyť za wneseniem komisiji.

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Z pośród licznych spraw, które przesunęły się przez tę Wys. Izbę w tej sesyi, jedną i to bardzo ważną pominęliśmy.

Pominęliśmy sprawę reformy wyborczej, której wniesienia nasi wyborcy i lud energicznie się od nas domagali. Nie przez lekceważenie lub przez niedbalstwo, lecz z innych przyczyn pozostała ona nie poruszona. Spodziewaliśmy się, że projekt ten wniosą ludzie zdolniejsi i wymowniejsi, lecz spotkał nas zawód. Przed tygodniem wreszcie wygotowaliśmy odnośny wniosek, lecz znów inni wytłómaczyli nam, że przedłożenie takiego wniosku wobec kilku tylko dni trwania Sejmu będzie uważane tylko za rodzaj demonstracyi, bo wniosek nie mógłby już być ani odpowiednio rozpatrzony, ani uchwalony.

Otóż wobec tego nie stawiam wniosku, jednak chcę zaznaczyć, że ta reforma jest konieczna, że ona jest niezbędna,

a chciałbym ogólny zarys jej przedstawić, ma się rozumieć tylko dla zaznaczenia, bo nie może być mowa o jej uchwaleniu (czyta):

„Každy obywatel, osiągnawszy lat 24, ma prawo głosowania, skoro płaci jakikolwiek podatek lub umie czytać i pisać, w którymkolwiek z języków krajowych.“

„Głosowanie ma być tajne i bezpośrednie“.

„Podział mandatów na kurje powinien być sprawiedliwszy“.

Kończąc oświadczam: Ponieważ pomnożenie mandatów poselskich z miast Lwowa i Krakowa, uważam także za częścią reformę, przeto głosować będę za wnioskiem komisji

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Fruchtman.** Trzymając się porządku, w jakim mowcy wyrazili swoje zapatrywania, zaczynam od poprawek p. Romanowicza i oświadczam, że po porozumieniu się z większością członków komisji prawniczej, na przedstawione poprawki się zgadzam.

Co się tyczy przemówienia posłów Kramarczyka i Okuniewskiego, to oświadczyli się obaj za wnioskami komisji, więc przedmiotowo sprawa nie jest atakowana i nie ma co o tem mówić. Rekryminacje przeciw pewnemu stronnictwu tej Izby, zdaniem mojem nie należą do dyskusji nad sprawą przedmiotowo traktowaną, a ja jako referent komisji nie jestem powołany stać w obronie atakowanego stronnictwa, chociaż mam zaszczyt do niego należeć. (*Brawa! Głosy: Bardzo słusznie!*)

Co się nareszcie tyczy przemówienia p. Średniawskiego, to zdaje się, że ono także nie stoi w związku z obecną sprawą, a zauważę tylko, że kwestya ogólnej reformy wyborczej rzeczywiście na tej sesji Wysokiego Sejmu traktowana być nie mogła. Zostaje ona w ścisłym związku z kwestyą reformy wyborczej ogólnej, zasadniczej i jedna bez drugiej załatwiona być nie może. Zalecam przyjęcie wniosków komisji.

Marszałek. Proszę Panów zająć miejsca. Proszę Panów sekretarzy obliczyć ilość obecnych posłów. (Po obliczeniu.) Obecnych w tej chwili posłów jest 127, komplet jest wymagany. Proszę zarazem Panów nie oddalać się z Izby, aż do końca głosowania. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca p. Dr. **Fruchtman** (czyta):

Art. I.

Postanowienia §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 roku i ustawy z d. 20. września 1866 r., zawierającej dodatek do §. 2. statutu krajowego (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 22.) znoszą się.

§ 3. statutu krajowego ma brzmienie jak następuje:

§ 3.

Sejm krajowy składa się ze stu pięćdziesięciu czterech członków, a mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego. W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego;

b) z rektorów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego;

c) ze stu czterdziestu czterech posłów wybranych, a to:

I. czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadłości gruntowych,

II. z dwudziestu sześciu posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i z izb handlowych i przemysłowych,

III. z siedemdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje Artykuł I. ze zmienionym §. 3., zechce powstać. (Wszyscy posłowie powstają). Konstatuję, że artykuł I. z §. 3. w obecności 128 posłów — jeden bowiem poseł przybył już po dokonaniem poprzednio obliczeniu — w tej Izbie jednomyślnie został przyjęty. (*Brawa i oklaski.*)

Sprawozdawca p. Dr. **Fruchtman** (czyta):

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje artykuł II., zechce rękę podnieść. (Jednogłośnie.) Jest przyjęty jednogłośnie.

Sprawozdawca p. Dr. **Fruchtman** (czyta):

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje

artykuł III., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęty jednogłośnie.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

I. Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 roku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp I. Ustawy, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Są przyjęte.

Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej nad II. ustawą.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

Art. I.

Postanowienie §. 3 sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861 roku znosi się w jego obecnej osnowie i ma brzmieć jak następuje:

§. 3.

Lwów wybiera sześciu, Kraków czterech posłów, a każde z innych §. 2. w wymienionych miast po jednym.

Wszyscy do wyboru uprawnieni każdego miasta tworzą jedno ciało wyborcze.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje artykuł I., zechce powstać. (Wszyscy posłowie powstają.) Konstatuję, że artykuł I. z §. 3. w obecności 128 posłów jednomyślnie został przyjęty. (*Brawa i oklaski.*)

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje artykuł II., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

Art. III.

Zaraz po ogłoszeniu niniejszej ustawy przeprowadzone będą wybory dwóch posłów z miasta Lwowa, a jednego posła z miasta Krakowa. Mandaty posłów wybranych przy tych wyborach trwać będą

tylko do końca VII. peryodu Sejmu galicyjskiego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje artykuł III., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęty jednogłośnie.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

Art IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje Artykuł IV., zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Jest przyjęty jednogłośnie.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

II Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp II. ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann. Wnoszę przyjęcie I. ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje I. ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce powstać. (Wszyscy posłowie powstają.) Konstatuję, że przy tym samym stosunku głosów, co przy dyskusyi szczegółowej, I. ustawa została przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann. Wnoszę przyjęcie II. ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce powstać. (Wszyscy posłowie powstają.) Konstatuję, że tym samym stosunkiem głosów, co poprzednio, II. ustawa przyjęta została.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann (czyta):

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miast Bochni (L. s. 866). Buczacza (L. s. 1.272), Złoczowa (L. s. 1.385), Wieliczki (L. s. 1.361), Wadowic (L. s. 686), o pomnożenie liczby posłów z miast, tudzież petycyę Rektoratu szkoły politechnicznej we Lwowie (L. s. 320) o przyznanie rektorowi tej szkoły głosu wirylnego w Sejmie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na następnej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. (Brawa i oklaski).

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie zaprowadzenia w szkołach średnich galicyjskich obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego. (Al. 222.).

Sprawozdawca poseł Stanisław Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr. Tarnowski (zaczyna czytać sprawozdanie z Al. 222.).

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr. Tarnowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Barwińskiego o obowiązkowej nauce obu języków krajowych w szkołach średnich przekazuje się c. k. Rządowi, względnie c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Wachnianina względem urządzenia w gimnazjum Stanisławowskim klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym. (Al. 223.).

Sprawozdawca poseł Stanisław Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr.

Tarnowski (zaczyna czytać sprawozdanie z Al. 223.).

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Stanisław hr. Tarnowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Wachnianina o stopniowe zaprowadzenie klas równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w gimnazjum Stanisławowskim, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia od opłaty myta kopytkowego miasta Lwowa zaprzęgów wiozących potrzebne materiały do budowy i konserwacji dróg powiatowych i gminnych pow. Lwowskiego. (Al. 224.).

Sprawozdawca p. Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Starzyński (zaczyna czytać sprawozdanie z Al. 224.).

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Starzyński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uwolnienia od opłaty myta kopytkowego w mieście Lwowie zaprzęgów wiozących materiały do budowy dróg powiatowych i gminnych w powiecie Lwowskim przyjmuje się do wiadomości“.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Pohoreckiego w sprawie utworzenia Izby handlowej i przemysłowej w Tarnopolu. (Al. 225.).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (zaczyna czytać z Al. 225).

P. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Pohoreckiego w przedmiocie utworzenia izby handlowej i przemysłowej w Tarnopolu, przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zebrania dat potrzebnych dla ocenienia sprawy poruszonej w tym wniosku; przedłożenia sprawozdania w tym przedmiocie na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gminnej w sprawie wyjednania dla gmin wynagrodzenia za spełnianie funkcji poruczonego zakresu działania. (Al. 226.).

Sprawozdawca p. Górski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Górski (zaczyna czytać z Al. 226.).

P. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł Dr. Górski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1. aby wyjednał u c. k. Rządu wynagrodzenie dla gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania;

2. aby niezależnie od tego we właściwej drodze podjął starania w tym kierunku, żeby łącznie ze zmianą obecnych niejasnych i wadliwych postanowień ustawy gminnej określającej granice własnego i poruczonego zakresu działania gminy, państwo otworzyło związkom komunalnym inne źródła dochodów na pokrycie kosztów połączonych ze sprawowaniem zadań administracji publicznej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie uzupełnienia uchwały sejmowej z d. 8. lutego 1895 co do kolei lokalnej Chabówka-Zakopane. (Al. 227).

Sprawozdawca p. Szczepanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Szczepanowski (zaczyna czytać z Al. 227.).

P. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy:

1. przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego;
2. powziąć załączoną uchwałę:

Uchwała

w przedmiocie uzupełnienia postanowienia uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1895 r. dotyczącego poparcia projektowanej wąskotorowej kolei lokalnej Chabówka-Zakopane.

Postanowienie ustępu b) punktu 2. uchwały I. Sejmu krajowego z dnia 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896 dotyczące poparcia linii Chabówka-Zakopane zostaje uzupełnione następującem dodatkowem postanowieniem: „O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty akcyi zakładowych przez miejscowe czynniki interesowane przyjąć ich gwarancję oprocentowania i umorzenia odpowiedniej części kapitału zakładowego, upoważnia się Wydział krajowy do objęcia za nich odpowiedzialnej części akcyi zakładowych, wpłacenia ich w pełnej imiennej wartości i pokrycia odnośnego wydatku z krajowego funduszu kolejowego, a to po zawarciu umowy z gwarantującymi interesantami zabezpieczającej fundusz rzeczony od strat.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przyступujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy:

1. przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego;

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pierwszy wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

2. powziąć załączoną uchwałę:

Uchwała

w przedmiocie uzupełnienia postanowienia uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896 r. dotyczącego poparcia projektowanej wąskotorowej kolei lokalnej Chabówka Zakopane.

Postanowienie ustępu b) punktu 2. uchwały I. Sejmu krajowego z dnia 8. lutego 1895 r. zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896 dotyczące poparcia linii Chabówka Zakopane zostaje uzupełnione następującem dodatkowem postanowieniem: „O ileby według uznania Wydziału krajowego zachodziła potrzeba zamiast wpłaty akcyi zakładowych przez miejscowe czynniki interesowane przyjąć ich gwarancję oprocentowania i umorzenia odpowiedniej części kapitału zakładowego, upoważnia się Wydział krajowy do objęcia za nich odpowiedniej części akcyi zakładowych, wpłacenia ich w pełnej imiennej wartości i pokrycia odnośnego wydatku z krajowego funduszu kolejowego, a to po zawarciu umowy z gwarantującymi interesentami zabezpieczającej fundusz rzeczony od strat“.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje drugi wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski.** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje powyższą uchwałę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. Jest przyjęta w trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji kolejowej w sprawie zmiany postanowienia uchwały sejmowej z 8. lutego 1895 co do popierania budowy kolei lokalnej Jaworzno-Piła. (Al. 228.).

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Szczepanowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z Al. 228.).

P. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszą o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Komisja kolejowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć załączoną uchwałę:

Uchwała

w przedmiocie zmiany postanowienia uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1895 zatwierdzonej najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896 tyczącego się poparcia projektowanej kolei lokalnej Jaworzno-Piła.

Postanowienie punktu 3. ustępu I. uchwały Sejmu krajowego z dnia 8. lutego 1895, obejmującej program poparcia poszczególnych kolei lokalnych, zatwierdzonej najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896 r. dotyczące poparcia linii Jaworzno-Chrzanów-Piła, zostaje uchylone w dotychczasowem brzmieniu i ma opiewać jak następuje:

„W razie wydania koncesyi państwowej na linię Jaworzno-Chrzanów-Piła, i zapewnienia przez interesentów miejscowych na przeciąg 15 lat dostatecznej ilości frachtów na sekcji Jaworzno-Kęty upoważnia się Wydział krajowy na podstawie ustawy krajowej z dnia 17. lipca 1893 Dz. u. k. Nr. 42. do udzielenia imieniem kraju na rzecz pomienionej linii i na czas nie dłuższy niż do końca roku 1968, gwarancji dochodu równającego się oprocentowaniu po cztery od sta (4%) wraz z umorzeniem prawidłowem od kolejowej pożyczki pierwszeństwa, zaciągnąć się mającej przez koncesyonariusza w wysokości 464.000 zł. wyrażnie czterysta sześćdziesiąt cztery tysiące złotych po kursie nie niższym od tego, jaki Wydział krajowy ustanowi, a to z zastrzeżeniem, że kapitał imienny pomienionej kolei ustanowiony będzie na sumę nie nie wyższą niż 696.000 zł. wyrażnie sześćset dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych. Z tego kapitału imiennego suma potrzebna po nad wspomnianą pożyczkę pierwszeństwa, a to co najmniej 232.000 zł. wyrażnie dwieście trzydzieści dwa tysiące złotych dostarczoną będzie przez emisję akcyi zakładowych, wpłaconych w pełnej ich imiennej wartości, z których 116.000 zł. obejmie państwo, a co najmniej 116.000 zł. interesenci miejscowi. Do pomienionych

akcyi zakładowych nie będzie przywiązane prawo pobierania procentów interkalarnych za czas budowy“.

Marszałek. Dyskusya otwarta? Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski**. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania powyższej uchwały.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania, powyższej uchwały bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje :

Sprawozdanie komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zapewnienia budowy kolei Delatyn-Kołomyja i Horodenka-Stefanówka. (Al. 229.). —

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Szczepanowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z Al. 229.).

P. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy:

1. przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości;

2. powziąć załączoną uchwałę:

Uchwała

w przedmiocie zmiany i uzupełnienia postanowień uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1895, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896, dotyczących zapewnienia budowy projektowanej kolei lokalnej: Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka.

A. Postanowienie ustępu d) punktu 2. uchwały I. Sejmu krajowego z dnia 8. lutego 1895, obejmującej program poparcia poszczególnych kolei lokalnych, zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 5. stycznia 1896, dotyczące wysokości kolejowej pożyczki pierwszeństwa, mającej być przez kraj gwarantowaną na rzecz linii Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka, tudzież wysokości całego kapitału

imiennego i sposobu dostarczenia reszty tego kapitału ponad kolejową pożyczkę pierwszeństwa, zostaje uchylone w dotychczasowym brzmieniu i ma opiewać jak następuje :

„d) 2,600.000 zł. wyraźnie dwa miliony sześćset tysięcy złotych wal. austr. dla linii Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka, z zastrzeżeniem, że kapitał imienny rzeczoney kolei ustanowiony będzie na sumę 3,900.000 zł. wyraźnie: trzy miliony dziewięćset tysięcy złotych wal. austr. i że reszta kapitału imiennego ponad powyżej wymienioną w kwocie 2,600.000 zł. pożyczkę pierwszeństwa dostarczoną będzie w sposób następujący :

α) 425.000 zł. wyraźnie: czterysta dwadzieścia pięć tysięcy złotych wal. austr. dostarczy państwo w zamian za akcje zakładowe, objęte w pełnej ich imiennej wartości, a to po myśli ustawy z dnia 19. czerwca 1895 r. D. u. p. Nr. 83 ;

β) interesenci miejscowi zagwarantują funduszowi krajowemu czysty dochód w kwocie 35.435 zł. wyraźnie: trzydzieści pięć tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych. w. a. rocznie przez lat 75 od sumy efektywnej nie niższej niż 748.000 zł. wyraźnie: siedemset czterdzieści ośm tysięcy złotych wal. austr. Przytem upoważnia się Wydział krajowy do objęcia w pełnej imiennej wartości za sumę nie niższą niż 748.000 zł., akcyi zakładowych utworzyć się mającego Towarzystwa akcyjnego tej kolei i do pokrycia odnośnego wydatku z krajowego funduszu kolejowego, względnie zaciągnięcia na ten cel imieniem kraju po kursie nie niższym niż dziewięćdziesiąt pięć od sta (95%) czteroprocentowej (4%) pożyczki z terminem umorzenia do końca roku 1968, w sumie imiennej nie wyższej niż 787.400 zł. wyraźnie: siedemset ośmdziesiąt siedem tysięcy czterysta złotych wal. austr. — a to po zawarciu umowy z gwarantującymi interesentami, zabezpieczającej fundusz rzeczony od wszelkich strat. Pomienionym interesentom miejscowym wolno jednak będzie za zezwoleniem Wydziału krajowego, w miejsce zagwarantowania wyżej oznaczonego rocznego dochodu w kwocie 35.435 zł. objąć w pełnej imiennej wartości za sumę nie niższą niż 748.000 zł. w. a. akcje zakładowe utworzyć się mającego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka.

γ) Wpłatę całej reszty potrzebnego kapitału, bądź to w zamian za akcje zakładowe objęte w pełnej ich imiennej wartości, bądź też à fond perdu zapewniają czynniki interesowane po myśli §. 2.

ustawy krajowej z dnia 17. lipca 1893, D. u. k. Nr. 42, przyczem wolno będzie Wydziałowi krajowemu interesentów gwarantujących czysty dochód pod literami d) β) oznaczony, zwolnić częściowo lub w całości od dostarczenia udziałów, któreby na nich przypadły dodatkowo dla pokrycia pomienionej reszty kapitału potrzebnego — o ile to jednak okaże się możliwym po wypracowaniu szczegółowego projektu kolei i po przeprowadzeniu rokowań z zarządem interesowanych dóbr państwowych celem uzyskania odpowiednich ofiar dobrowolnych.

Do akcyi zakładowych wymienionych powyżej pod literami α) β) γ) nie będzie przywiązane prawo pobierania procentów interkalarnych za czas budowy⁴.

B. Postanowienie punktu 4. pomienionej uchwały I. Sejmu krajowego z dnia 8. lutego 1895 zostaje uchylonem w dotychczasowem brzmieniu i ma opiewać jak następuje:

„Co do kolei wymienionej w punkcie 1, pod literą d) Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka, upoważnia się Wydział krajowy do uzyskania po myśli §. 4. (al. 2) ustawy krajowej z dnia 17. lipca 1893 (D. u. kr. Nr. 42) koncesyi państwowej na tę linię w imieniu kraju — i do zapewnienia budowy tejże w sposób, jaki ze względu na interes kraju uzna za najodpowiedniejszy⁴.”

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma zapisany p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Przedewszystkiem jest moim obowiązkiem, liczyć się z dzisiejszym obszernym porządkiem dziennym Izby i być zwięzłym do najmożliwszych granic.

Na czele zaznaczę, że nie jestem pośłem okolicy, o stosunkach której mówić będę, a więc nie przedstawiam petytów, bo to należy w pierwszej linii do reprezentantów tamtejszych wyborców, lecz będę mówił ze stanowiska ogólnie krajowego i podniosę potrzeby tej okolicy, dla której wkrótce ma być zbudowana kolej, i będę się starał te potrzeby usprawiedliwić.

Nie ma może drugiej okolicy w kraju, której zamożność byłaby więcej przecenianą, a w której stan rzeczy jest mniej pomyślny, jak przestrzeń Kołomyja-Horodenka, czyli tak zwana część północna Pokucia.

Kiedy w r. 1880 przystąpiono do regulacyi podatku gruntowego, istniała zupełnie inna podstawa do oceniania dochodów z ziemi; rola była ową kulturą, na którą, mniemano, największe podatki na-

klądać należy. Dziś stosunki się zmieniły, a powiaty kołomyjski, horodeński i śniatyński są tymi, które przedewszystkiem i jedynie mają rolę, i które przy ostatnim rozkładzie podatku gruntowego do tej miary zostały opodatkowane, iż nie masz w okręgu tarnopolskim wyższego opodatkowania, jak w przeciętnie w powiecie, przypuścmy horodeńskim, a nie masz wyższego opodatkowania ziemi, jak w okręgu sądu horodeńskiego, tj. południowo wschodniej części Pokucia. Rezultat bezpośredni już jest wiadomy, śruba podatkowa pracuje pilnie cały rok, a zaległości podatkowe się zwiększają; bo ludność nie jest w stanie znieść podatków.

Z jednej więc strony będzie zadaniem reprezentantów tego kraju w Wiedniu, i w kraju, domagać się ulg w podatkach, a z drugiej strony będzie zadaniem naszym, dążyć do naprawy stosunków ekonomicznych za pomocą wprowadzenia kolei, która jedynie upadającą tę okolicę dźwignąć z tego stanu zdoła.

Okolica ta, jest pozbawiona wszelkiej komunikacyi, bez przemysłu, bez drzewa, a produkuje jedynie ziarna. Więc dopóty nie może być mowy o jej podniesieniu, dopóki kolej, o której od 25 lat mówimy, zbudowaną nie będzie.

Szanowna komisya kolejowa uznała jej potrzebę, a szanowny p. sprawozdawca, który zna tę okolicę, zaleca przyspieszenie budowy tej kolei.

Z tych motywów pozwolę sobie wnioszek komisji uzupełnić następującym dodatkiem: Poleca się Wydziałowi krajowemu, iżby dołożył wszelkich starań celem dokonania budowy kolei lokalnej Peczennizyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka, w czasie możliwie najkrótszym⁴.

Prosząc Wysoką Izbę o przyjęcie tego polecenia do Wysokiego Wydziału krajowego, mam sobie za obowiązek oświadczyć, że, o ile chodzić będzie o ułatwienie tej budowy we Wiedniu, z pewnością reprezentacya kraju naszego uczyni wszystko, co będzie w jej mocy zwłaszcza w obec władz wojskowych, które w wielu kierunkach utrudniają akcyę krajową.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski. Bardzo chętnie przyjmuję rezolucyę p. Abrahamowicza, albowiem rzeczywiście

odpowiada ona potrzebom tej okolicy. Kolej, o której mowa, idzie szlakiem, który od kilkuset lat był wielkim szlakiem handlowym, a który w ostatnich czasach zaczął tracić na doniosłości, zaczął się o próżniać z wielką szkodą dla okolicy miast i linii handlowych. Dlatego wdzięczny jestem p. Abrahamowiczowi, za to, że postawił tę rezolucję i upraszam Wysocką Izbę, żeby rezolucję tę przyjęła.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje 1) wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje proponowaną przez komisję uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski.** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania powyższej uchwały bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęta. Kto przyjmuje rezolucję p. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności Dep. IV. w zakresie spraw kolejowych.

(Al. 230).

Sprawozdawca p. **Szczepanowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Szczepanowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 230.)

Sekretarz p. **Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski.** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. w zakresie spraw kolejowych za czas od 15. grudnia 1894 do 25. listopada 1895.

2. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w większej niż dotąd mierze uwzględniał zastosowanie wąskiego toru przy budowie kolei lokalnych, albowiem tylko w ten sposób umożliwia się budowę wielu linii odpowiadających potrzebom ekonomicznym kraju, a których urzeczywistnienie przy

przyjęciu szerokiego toru byłoby z finansowych względów niemożliwem

3. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby zbadał możliwość połączenia powiatu turczańskiego z siecią kolei państwowych i doprowadzenia do skutku budowy odpowiedniej kolei lokalnej w granicach krajowej ustawy z dnia 17. lipca 1893.

4. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył plan stałej organizacyi krajowego biura kolejowego.

5. Nad petycją Nr. 1102 przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta, przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Marszałek. Co do punktu pierwszego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku drugiego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku trzeciego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku czwartego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek czwarty, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku piątego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek piąty, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie ustne komisji kolejowej o wniosku posła Zardeckiego w sprawie budowy kolei z Rozwadowa do Przeworska.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Szczepanowski.** Co do tej kolei Wysoki Sejm zeszłego roku przyjął rezolucję wzywającą Rząd, aby koszta potrzebne na budowę tej kolei były umieszczone w budżecie państwowym na r. 1895. Koło polskie we Wiedniu sprawę

tę gorąco popierało i przy każdej sposobności, czy to w komisji kolejowej wiedeńskiej, czy to w parlamencie, zawsze za nią przemawiało.

W budżecie na rok 1895, ta rzecz się nie znajduje, także w ostatniej chwili nie dało się wprowadzić pozycji na budowę tej kolei do budżetu na rok 1896, jakkolwiek ze strony Ministerstwa istnieje wszelka chęć, aby przyczynić się do jej urzeczywistnienia. Kolej ta ma dla kraju pewną zoniłość, bo w tej miejscowości założono wielką cukrownię, której egzystencja zależy od taniego transportu bu raków. Jest to okolica pod względem handlu i przemysłu wysoko stojąca i była dyskusya nad tem, która stacya jest najod powiedniejszą do połączenia z Rozwadowem. Była mowa o Rzeszowie, były też petycje z Jarosławia. Nadmienię tu, że całkiem uzasadnione życzenia m. Jarosławia dadzą się zaspokoić, nie przez połączenie wprost za pomocą dalszej trasy do Przeworska, tylko przez odpowiedni rozkład pociągów, i taryfę kolejową. Dlatego komisya jest zdania, że Wys Izba jak na przeszłej sesyi, tak i teraz powinna się oświadczyć za linią Przeworsk-Rozwadow i przyjąć rezolucyę postawioną p. p. Żardeckiego. Komisya powzięła tę uchwałę jednomyślnie i wnosząc rezolucyę p. Żardeckiego, prosi o jej przyjęcie.

Rezolucya ta brzmi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się ponownie c. k. Rząd, aby wnioski odnoszące się do budowy kolei rządowej Rozwadow-Przeworsk na bieżącej sesyi Rady państwa przedłożył.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby odnośnie do powziętych uchwał sejmowych wniósł do c. k. Rządu stosowne przedstawienie, wykazujące potrzebę jak najrychlejszego rozpoczęcia budowy rzeczonej linii kolejowej.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Co do punktu pierwszego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do punktu drugiego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw przemysłowych. (Sprawy podatkowe).

(Al. 231).

Sprawozdawca poseł Szczepanowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Szczepanowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 231).

Sekretarz p. **Niezabitowski**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę odczytać wnioski.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski**. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowym (sprawy podatkowe);

2) wzywa się c. k. Rząd, ażeby doprowadził do skutku projekt reformy podatków bezpośrednich, znajdujący się pod obradą Rady państwa;

3) zezwala się na odpisanie Towarzystwu handlu skór i wyrobów tkackich w Łańcucie będącemu w likwidacyi za ległych krajowych i indemnizacyjnych do datków do podatków.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta, przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Co do wniosku pierwszego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku drugiego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku trzeciego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w r. 1894/5.

(Al. 232).

Sprawozdawca poseł Szczepanowski ma głos.

Sprawozdawca p. Szczepanowski (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 232)

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej;

2. wzywa się c. k. Rząd, do urządzenia przy przemysłowej szkole Krakowskiej oddziału elektrotechnicznego;

3. wzywa się c. k. Rząd, do przeprowadzenia pertraktacji z reprezentacją miasta Lwowa w celu uzyskania odpowiedniejszego pomieszczenia dla szkoły przemysłowej we Lwowie;

4. wzywa się c. k. Rząd, do zorganizowania wyższego Zakładu dla nauk handlowych we Lwowie;

5. poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na przyszłej sesji sejmowej przedstawił wnioski co do przyczynienia się kraju poważnemi kwotami do urządzenia i utrzymania wyższego zakładu dla nauk handlowych we Lwowie.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Co do wniosku pierwszego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku drugiego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku trzeciego.

Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku czwartego.

Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek czwarty, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku piątego.

Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek piąty, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie nowej taryfy lokalnej dla ruchu towarowego na kolejach państwowych. (Al. 233).

Sprawozdawca p. Czecz ma głos.

Sprawozdawca p. Czecz. (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 233.).

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

Komisja kolejowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. wzywa się c. k. Rząd:

a) iżby zamknięcia rachunkowe c. k. kolei państwowych i ich statystyka nie ograniczały się jak obecnie do dat jedynie zbiorowych, dla całej sieci tych kolei, lecz iżby także dla terytoryalnych grup kolei państwowych wykazane były oddzielnie i dochody z ruchu osobowego, dochody ruchu towarowego, wszelkie inne dochody, koszta ruchu i wszelkie inne, oraz wszelkie daty statystyki kolejowej, jak ruch osobowy i towarowy, przebieg kilometryczny pasażerów i towarów i t. p.;

b) iżby statystyka kolei państwowych wykazywała ruch towarowy nie tylko, jak obecnie, według rodzaju towarów, lecz także wedle klas taryfowych i poszczególnych wyjątkowych taryf oraz przyznanych refakcyjnych zniżek, a to podobnie jak pod a), nietylko dla całej sieci kolei państwowych, lecz również dla ich grup terytoryalnych;

c) iżby zasada wykazywania ruchu towarowego według klas taryfowych i t. d. jak pod b) wprowadzoną była także do statystyki kolei prywatnych;

d) iżby tak na kolejach państwowych jak i prywatnych zaprowadzoną została taka statystyka ruchu towarowego, która-

by na wzór niemieckiej „Statistik der Güterbewegung auf den deutschen Eisenbahnen“, wykazywała ruch każdego towaru od miejsca zżąd został wysłany aż do miejsca jego przeznaczenia, głównie mając na oku ruch surowców natury rolniczej;

e) iżby do składu państwowej Rady kolejowej powołał delegata Wydziału krajowego.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, iżby sprawom taryf kolejowych ze stano-ekonomicznych interesów kraju stale bacz-ną poświęcał uwagę i w tym celu dla prac zadaniem tem spowodowanych zorgan-izował siły potrzebne.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przy-stępujemy do dyskusyi szczegółowej. Co do wniosku pierwszego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do wniosku drugiego dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: sprawozdanie komisji prze-myślowej o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie utworzenia organu facho-wego dla spraw handlowych przy Wydziale krajowym. (Al. 234).

Sprawozdawca p. Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Weigel (czyta):

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o wniosku posła Merunowicza, względem utworzenia orga-nu fachowego dla spraw handlowych przy Wydziale krajowym, o subwencyę 15.000 zł. na popieranie rozwoju handlowego za r. 1896 i o wezwanie Rządu, aby we Lwo-wie na razie utworzono wyższą szkołę han-dlową, tudzież kursa niższych szkół han-dlowych.

Muszę nadmienić, że z identycznym tem żądaniem wniosku p. Merunowicza, są pe-tycye, które tego samego przedmiotu do-tyczą, mianowicie: petycye L. S. 981, 982, 983, 984, Zarządu głównego Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie; L. S. 625 Towarzystwa Proświty i L. 629 Narodnej Torhowli. Dłatego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wniosek p. Merunowicza i petycye powyższe odstępuje się Wydziałowi kra-jowemu do wszechstronnego i szczegóło-wego rozpoznania i przedstawienia Sej-mowi na przyszłej sesyi odpowiednich wniosków“.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-muje wniosek komisji, zechce rękę pod-nieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Wybór uzupełniający je-dnego członka do komisji krajowej dla rewizyi podatku gruntowego.

Marszałek. Ponieważ doszło do wia-domości Wydziału krajowego, że z pomię-dzy wybranych na ostatniej sesyi sejmowej zastępców członków komisji dla rewizyi po-datku gruntowego p. Firlej zmarł, przeto oprócz wyboru jednego członka zarządzam wybór w miejsce zmarłego p. Firleja.

Do skrutynium zapraszam pp. Bryk-czyńskiego, Szeliskiego, Scipiona, Kost-heima i Paszkowskiego. Proszę panów od-dawać kartki.

Przystępujemy zarazem do wyboru zastępcy. Do skrutynium zapraszam pp. Wiśniewskiego, Siemiginowskiego, Nieza-bitowskiego Witołda, Bielańskiego i Pu-zyne. Proszę panów oddawać kartki.

Aż do przeprowadzenia skrutynium zawieszam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie). Posiedzenie odroczone otwieram na nowo. Proszę p. przewodni-czącego skrutynium podać wyniki.

P. Puzyna. Głosujących było 80. Abso-lutna większość 41. Z tych otrzymał p. Feliks Sozański 66, Serwatowski 10 głosów. Grzegorz Głuchowski 1 głos. Kartek bia-łych 3.

Marszałek. Wybrany zatem p. So-zański zastępcą członka tej komisji.

P. Szeliski. Głosujących 80. Absolu-tna większość 41. P. Głuchowski Grzegorz otrzymał 80 głosów, wybrany zatem jedno-głośnie.

Marszałek. Wybrany został p. Głu-chowski członkiem tej komisji.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie komisji drogowej z petycyi gminy i obszaru dworskiego Rolów o sub-wencyę na drogę Rolów-Dobrowlany.

Sprawozdawca p. Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Starzyński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej w sprawie petycyi gminy i obszaru dworskiego Rolów o subwencyę na drogę Rolów-Dobrowlany.

Wysoki Sejmie!

Gmina i obszar dworski Rolów wnio-sły do Wysokiego Sejmu petycye, żądającą udzielenia subwencyi na budowę drogi murowanej z Rolowa do Dobrowlan. W pe-tycyi tej podnoszą strony, iż droga łącząca Rolów z Dobrowlanami jest z powodu

swego niskiego położenia i bagnistego gruntu, przez który przechodzi, częstokroć w tak złym stanie, iż dostanie się z tej gminy do Dobrowlan, jako jedyne miasteczka, w którym koncentruje się cały ruch handlowy okolicy i znajduje się stacja kolejowa, jest niejednokrotnie połączone z wielkimi trudnościami, a czasem staje się wprost niemożliwym.

Wydział powiatowy w Drohobyczu przedkładając powyższą prośbę, popiera ją najmocniej i powiada, że długość drogi, o którą chodzi, wynosić będzie około 2 kilometrów, a koszt budowy od 5 do 6 tysięcy zł w. a. Równocześnie zawiadamia Wydział powiatowy, iż uznając potrzebę budowy rzecznej drogi, uchwalił na posiedzeniu d. 31. stycznia b. r. przyczynić się do budowy w jednej trzeciej części rzeczywistych kosztów, w razie, jeżeli strony interesowane pokryją także $\frac{1}{3}$ część kosztów, a Wysoki Sejm przyznać raczy subwencję również w wysokości $\frac{1}{3}$ części kosztów budowy.

Z uwagi, że wedle sprawozdania Wydziału powiatowego budowa rzecznej drogi jest dla okolicznych mieszkańców koniecznie potrzebną, że koszta budowy nie są znaczne, że wreszcie $\frac{2}{3}$ części kosztów będą przez Wydział powiatowy i strony interesowane pokryte, komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy i obszaru dworskiego Rolów odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia po myśli okólnika z dnia 22. grudnia 1882 do L. 51.432.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji drogowej z petycji miasteczka Dynów i okolicznych gmin i obszarów dworskich o uregulowanie zapor mytniczych na drodze krajowej Dynów-Sanok.

Sprawozdawca p. Zdzisław Skrzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Zdzisław Skrzyński (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej w przedmiocie petycji miasteczka Dynów, pięciu gmin i obszarów dworskich powiatu brzozowskiego o uregulowanie zapor mytniczych na drodze krajowej Dynów-Sanok.

Miasteczko Dynów i wsie sąsiednie położone w pierwszych 15 klm. drogi krajowej Dynów-Sanok, czując się bardzo obciążonemi sposobem, w jaki zapory my-

tnicze w tej części drogi krajowej są położone, proszą Wysoki Sejm o uregulowanie tych zapor mytniczych.

Prośba powyższa jest uzasadnioną, opiera się to bowiem na fakcie dosyć rażącym, że na przestrzeni pierwszych 15 klm. drogi krajowej Dynów-Sanok znajdują się aż trzy zapory mytnicze i to w odstępach następujących: Pierwsza przed miasteczkiem Dynowem w 2 klm., druga za miasteczkiem w 4 klm., trzecia w 15 klm.

Zważywszy, że przejeżdżający przez I. 15 klm. drogi płacić musi 18 ct. za jeden zaprząg tam i nazad t. j. blisko 2 ct. od 1 klm.

Zważywszy, że zamknięcie miasteczka Dynowa dwoma rogatkami niekorzystnie wpływa na jego rozwój handlowy.

Zważywszy, iż taki rozkład rozkład zapor mytniczych jest wielkiem utrudnieniem w stosunkach komunikacyjnych gmin między sobą i miasteczkiem Dynowem i znaczną dla nich krzywdą.

Zważywszy, że na tych 15 klm nie znajdują się tak znaczne obiekty, ażeby usprawiedliwiać tę ilość i ten rozkład zapor mytniczych.

Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję miasteczka Dynowa i wsi sąsiednich o uregulowanie zapor mytniczych na drodze krajowej Dynów-Sanok, Sejm odsyła do Wydziału krajowego z poleceniem, ażeby tę sprawę zbadał i o ile możliwości przychylnie załatwił.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Łucyana Wincentego Bortkiewicza, prow. asystenta technicznego w Wydziale krajowym o venia aetatis.

Sprawozdawca p. Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji p. Łucyana Wincentego Bortkiewicza, prowizorycznego asystenta tech. oddziału drogowego przy Wydziale krajowym, o udzielenie mu veniam aetatis.

Wysoki Sejmie!

Panu Łucyanowi Wincentemu Bortkiewiczowi dnia 4. maja 1895 nadał Wydział krajowy posadę asystenta w swoim oddziale technicznym drogowym z płacą roczną 800 zł. i dodatkiem aktywalnym I. stopnia o rocznych 180 zł. i ewentualnem

prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 50 zł. w. a.

Stabilizacya na powyższej posadzie w myśl §. 14. ustawy służby krajowej może nastąpić po roku pod warunkiem, jeżeli w prowizorycznej służbie odpowie wszelkim wymaganiom służbowym a nadto uzyska od Wysokiego Sejmu zwolnienie od warunku poszczególnionego w § 3. ustawy służby krajowej.

Ze względu, że petent w prowizorycznej służbie okazał się znakomitym pod każdym względem pracownikiem a na podstawie jego wysokich kwalifikacyi naukowych i długoletniego doświadczenia w zawodzie inżynierskim, Wysoki Wydział krajowy sam przedkłada petycję p. Łucyana Wincentego Bortkiewicza Wysokiemu Sejmowi z prośbą na udzielenie veniam aetatis,

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

P. Łucyanowi Wincentemu Bortkiewiczowi, prowizorycznemu asystentowi technicznemu oddziału drogowego przy Wydziale krajowym, udziela się veniam aetatis.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy Podmichale (w pow. kałuskim) o przywrócenie komunikacyi na drodze gminnej w tej miejscowości.

Sprawozdawca poseł Borkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Borkowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji gminy Podmichale w powiecie kałuskim, względem przywrócenia komunikacyi na drodze gminnej między jedną częścią wsi Podmichala przed dworem obszaru dworskiego a drugą częścią wsi za dworem tegoż obszaru i dalej z Wistową położonej, wywłaszczenia kawałka gruntu w drodze przymusowej pod drogę gminną kosztem funduszu drogowego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Podmichale odsyła się do Wydziału krajowego do zbadania, i właściwego traktowania mając na względzie przedsiębrać się mającą w krótkim czasie regulację Łomnicy.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy miasta Jaworowa o utworzenie tamże Sądu obwodowego.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy król. wolnego m. Jaworowa o utworzenie tamże nowego c. k. Sądu obwodowego.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna miasta Jaworowa w petycji swej stara się udowodnić, że ustanowienie tamże c. k. Sądu kollegialnego jest nader pożądanem i wskazanem, a przytaczając rozliczne faktyczne okoliczności twierdzi, że z obecnie istniejących sądów powiatowych: Jaworów, Krakowiec, Niemirów, Cieszanów, Lubaczów, Sądowa Wisznia i Wielkie Oczy (gdzie właśnie c. k. Sąd powiatowy ma być ustanowiony) z ogólną ludnością 187.606 — snadno c. k. Sąd obwodowy w Jaworowie może być ustanowiony i dla ludności tych wszystkich powiatów sądowych bardzo dogodny, uprasza przeto, aby Wysoki Sejm poparł starania gminy m. Jaworowa i przyczynił się w tej mierze swoją opinią u Wysokiego c. k. Rządu.

Komisya prawnicza nie może polegać jedynie na petycji i podanych tamże okolicznościach, które przedtem stwierdzone i sprawdzone być powinny, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję król. wolnego m. Jaworowa l. s. 1450 o utworzenie c. k. Sądu obwodowego w Jaworowie, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania, zasięgnięcia opinii c. k. władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy i obszaru dworskiego w Lubli o wyłączenie tej miejscowości z okręgu Sądu powiatowego w Frysztaku, a przydzielenie do okręgu Sądu powiatowego w Jasle.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy i obszaru dworskiego w Lubli o wyłączenie tej

miejsowości z pod jurysdykcji c. k. Sądu powiat. w Frysztaku, a przydzielenie do c. k. Sądu miejsko-deleg. w Jaśle.

Wysoki Sejmie!

Gmina Lubla wraz z obszarem dworskim starają się wykazać, że wyłączenie tej miejscowości z pod jurysdykcji c. k. Sądu powiat. w Frysztaku a przydzielenie jej do jurysdykcji c. k. Sądu powiat. miejsko-delegowanego w Jaśle byłoby wskazaniem a dla ludności nader korzystnym.

Gdy sprawa ta co do podanych faktycznych okoliczności pierwszej dokładnie zbadaną być musi, przeto komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę gminy i obszaru dworskiego w Lubli l. s. 1466 przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania przytoczonych w petycji okoliczności oraz zapytania odnośnych władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Zaleszczyk o utworzenie Sądu obwodowego w Zaleszczykach.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy m. Zaleszczyk o utworzenie Sądu obwodowego w Zaleszczykach.

Wysoki Sejmie!

W petycji swej gmina m. Zaleszczyk stara się wykazać, że miasto to kwalifikuje się o wiele więcej jak Czortków na siedzibę przyszłego Sądu obwodowego a na udowodnienie tego twierdzenia podaje daty i cyfry i różne okoliczności, które na zbadanie zasługują, a to tem więcej, ile że tak gmina jak też właściciel dóbr Zaleszczyki mają się zobowiązać: pierwsza do oddania potrzebnego kompletu gruntu pod budynek sądowy bezpłatnie a nadto płacić przez lat 15-cie po 1000 zł. w. a. na cel budowy gmachu sądowego, drugi zaś taką samą kwotę 1000 zł. przez ten sam przeciąg czasu.

Wobec tego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę gminy miasta Zaleszczyk l. s. 1464 o utworzenie c. k. Sądu obwodowego w Zaleszczykach, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego

zbadania, zasięgnięcia opinii władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia sprawozdania wraz z wnioskiem na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach Edwarda Gacka i innych o policzenie lat służby nauczycielskiej do emerytury.

Sprawozdawca p. Rayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyach Edwarda Gacka, nauczyciela w Rudce (powiat jaroślawski) i towarzyszy o wliczenie lat służby do emerytury.

Wysoki Sejmie!

Edward Gacek (l. 237) nauczyciel w Rudce, rozpoczął służbę 1. października 1885. Z powodu stosunków familijnych musiał pracę swą zawodową przerwać i z posady zrezygnował. Po upływie 10 miesięcy powrócił do służby, uprasza o policzenie tych 10 miesięcy do emerytury. Praca jego jest usilną i skuteczną; sądzi zatem komisya, że prośbę jego należałoby uwzględnić.

Stanisława Zejmowa (l. 153) emerytowana nauczycielka w Bochni, uprasza o wliczenie lat służby od roku 1863 do 1870 a więc lat siedmiu. Są to lata które spędziła w służbie jako kandydatka nauczycielska i pomocnica. Lata te w myśl w myśl obowiązującej ustawy nie mogą być wliczone do emerytury, a że petentka nie przedłożyła dokumentów któreby stwierdziły, iż praca jej w zawodzie nauczycielskim była skuteczniejszą i intensywniejszą niżli zwykła obowiązkowa praca nauczyciela, komisya nie widzi powodów dostatecznych do zalecenia jej prośby łasce Wysokiego Sejmu.

Stanisław Jan Jakubowski (l. 238) otrzymał patent kwalifikacyjny i mianowany został nauczycielem stałym w roku 1892, prosi o policzenie lat służby spędzonych na posadach tymczasowych, razem lat 15. Obecnie na emeryturę pódąć się nie zamierza. Komisya sądzi, że prośbę swą powinien wówczas ponowić, kiedy postanowi się spensjonować, a jeśli postępowanie jego okaże się jak dotychczas nienaganne, Sejm nie będzie miał prawdopodobnie powodu odmówienia jego prośbie.

Waleryan Janiszewski (l. 242) nauczyciel emeryt, uprasza o wliczenie lat służby od 1867 do 1880, których mu nie po-

liczono przy spensjonowaniu w roku 1894 z powodu zaszłej w służbie przerwy. Otrzymał on emerytury rocznie 94 zł. 13 ct. Pensjonowanie jego nastąpiło na podstawie ust. z 1. stycznia 1889 art. 40 ustęp trzeci. Zdaje się, że proszący cierpiał czas jakiś na chorobę umysłową zwaną manią prześladowczą. Położenie jego jest istotnie opłakane, to też komisya nie waha się zalecić go łasce Wys. Sejmu.

Julian Lityński (L. 341) nauczyciel w Stynawie niższej, prosi o wliczenie do emerytury 15 lat służby od 1877 do 1892. Ponieważ nauczyciel ten pełni służbę z zadowoleniem przełożonych a przerwy w służbie, dla których nie policzono mu tych 15 lat, jak twierdzi, nie z jego pochodzą winy, Komisya przekazuje jego petycję Wydziałowi krajowemu.

Jan Hołubowicz (L. 150) emerytowany kierownik szkoły 4-klasowej w Stryju uprasza o przyznanie mu dwóch pięcioleci, które przy wymiarze emerytury nie zostały uwzględnione. Proszący wykazuje że spensjonowanie jego nastąpiło w czasie, kiedy ustawa z 15. Czerwca 1892 już była uchwalona ale jeszcze nie otrzymała najwyższej sankcyi, a więc jeszcze nie obowiązywała. Gdyby spensjonowanie jego nastąpiło o kilka miesięcy później, byłby na mocy wspomnianej ustawy otrzymał wyższą emeryturę. Ponieważ proszący był pilnym i gorliwym nauczycielem, komisya sądzi, że prośbę jego należy odstąpić Wydziałowi krajowemu do dokładniejszego zbadania.

Tomasz Markowski (L. 344) nauczyciel w szkole męskiej im. Czackiego we Lwowie prosi o wliczenie do emerytury lat służby od roku 1873 do 1881 a powołuje się na ustawę z dnia 1. stycznia 1889 art. 39. Ustawa ta nie ma tu zastosowania gdyż Markowski był tylko bezpłatnym praktykantem, komisya prośby jego uwzględnić nie może.

Amalia Władyka (L. s. 345.) nauczycielka emerytowana w Bochni, otrzymała emeryturę za czas służby od r. 1857 do 1893. Prosząca twierdzi, że służbę swą rozpoczęła w dniu 1. września 1895 w Wadowicach, twierdzenia tego nie udowadnia żadnym dokumentem, komisya nie może zatem uwzględnić jej prośby.

Metody Biliński, stały nauczyciel w Dobrowlanach, prosi o policzenie 6 lat służby przed uzyskaniem kwalifikacyi. Lata służby liczą mu się dopiero od roku 1890. Jakkolwiek proszący jest gorliwym nauczycielem i chlubnie przedkłada świadectwa, sądzi komisya, iż prośbę swą winien ponowić wówczas, kiedy postanowi

się spensjonować. Na razie komisya prośby jego nie uwzględnia.

Józef Dudziak (L. s. 412.) uprasza o przyznanie lat służby od 1853 do 1885. Emeryturę przyznano mu dopiero od 1885 a nastąpiło to wskutek dwóch przerw w służbie, które były spowodowane przez rady szkolne okręgowe wedle twierdzenia proszącego Józef Dudziak był właściwie organistą i dla tego rada szkolna krajowa liczy mu emeryturę od chwili uzyskania kwalifikacyi obecnie wymaganej. Skoro jednak proszący wysłużywszy 40 lat zamierza przenieść się w stan spoczynku, sądzi komisya, że długoletnia praca jego powinna być uwzględnioną przy wymiarzeniu emerytury.

Paweł Mormon (L. s. 507.) były nauczyciel w Strachocinie, prosi o przyznanie emerytury lub odprawę. Kwalifikacyi wymaganych nie posiada, był właściwie organistą i żadnych wkładek do funduszu emerytalnego nie składał, to też komisya nie przedkłada prośby jego do uwzględnienia.

Marcin Frydel (L. 639) stały nauczyciel przy szkole ludowej Maryi Magdaleny we Lwowie, uprasza o wliczenie do emerytury służby od 1. maja 1880 do 1. października 1881 spędzonej w okręgu sambońskim i służby od 22. czerwca 1886 do 1. maja 1887. W czasie od 1. maja 1880 do 1. października 1881 nie posiadał jeszcze kwalifikacyi. Dopiero po odbyciu służby wojskowej w roku 1886 zdał egzamin dojrzałości z wyszczególnieniem i mając już kwalifikację, przyjął bezpłatną praktykę przy szkole Maryi Magdaleny we Lwowie. Na praktyce tej pozostawał do 1. maja 1887, poczem przy tej szkole otrzymał nominację na nauczyciela. Od tego czasu pozostaje przy tej szkole, pełni z całą gorliwością i pilnością swe obowiązki, zdał egzamin z gimnastyki, dalej egzamin wydziałowy z wyszczególnieniem i przez swych przełożonych uważany jest jako jedna z najlepszych sił nauczycielskich. W nadgodę za jego wydatną pracę i jako zachętę do dalszych starań sądzi komisya, że należy prośbie jego częściowo przynajmniej zadość uczynić a więc czas jedenastomiesięczny służby we Lwowie do 1. maja 1887 przy obliczeniu emerytury uwzględnić.

Edmund Bienicki (L. 678) nauczyciel w Woli rusinowskiej (powiat Kolbuszowa), prosi o przyznanie 2½ lat służby, których mu do emerytury nie wliczono z powodu iż pracę w zawodzie nauczycielskim przerwał służąc czas jakiś jako urzędnik kolejowy. Proszący w służbie szkolnej jest

dopiero lat 8, obecnie do emerytury podać się nie zamierza. Sądzi zatem komisya, że prośbę swą wówczas ponowić winien, kiedy postanowi podać się na pensję. Wówczas ocenić będzie można jego nauczycielską działalność i w miarę wykazanych zasług łasce Wysokiego Sejmu petenta zalecić.

Stanisław Kochaj nauczyciel w Targanicach (l. 642), uprasza o wliczenie 5 lat i 9 miesięcy służby do emerytury. Rada szkolna krajowa nie wliczyła czasu tego z powodu, iż proszący przerwał swą służbę i wstąpił jako telegrafista do służby kolejowej. Komisya prośby tej nie przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uwzględnienia.

Jan Filipowicz, nauczyciel ludowy w Oskresiniach, uprasza o wliczenie 3 lat służby wojskowej i 4 lat służby przy żandarmerji do emerytury. Fundusz emerytalny krajowy przeznaczony dla nauczycieli nie może być użyty na wynadgradzanie służby państwowej wojskowej. Z tego powodu komisya nie może uwzględnić prośby Jana Filipowicza.

Jadwiga Tournelle nauczycielka szkoły żeńskiej w Nowym Targu, uprasza o wliczenie do emerytury służby za czas od 1. września 1887 do 8. lutego 1889. W roku 1887 złożyła proszącą egzamin dojrzałości i mianowaną została bezpłatną praktykantką przy szkole w Nowym Targu. Liczba dzieci w tej szkole była tak wielką, że Rada szkolna poleciła rozdzielić klasę I na dwa oddziały a naukę w jednym oddziale polecono prowadzić proszącej. Uczyła tedy bezpłatnie przez cały rok, a po wakacjach dalej jeszcze przez pół roku, pracowała wytrwale, co świadczy pochwała otrzymana od Rady szkolnej, będąc zaś ubogą musiała lekcjami zarabiać na życie. Mimo to przy nominacji w lutym 1889 nie policzono jej do emerytury owych półtora lat, uważając tę pracę jako praktykę. Komisya sądzi, że takie pojmowanie praktyki byłoby krzywdą dla proszącej, przychyliła się tedy do jej prośby i poleca ją łasce Wysokiego Sejmu.

W myśl powyższych wywodów wnosi komisya szkolna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Nad petycjami Stanisławy Zejmowej L. 153, Stanisława Jana Jakubowskiego L. 238., Tomasza Markowskiego L. 344., Amalii Władyki L. 345., Metodego Bilińskiego L. 361., Pawła Mormona Ls. 527., Edmunda Bienickiego Ls. 678., Stanisława Kochaja L. 642 i Jana Filipowicza L. 907, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

II. Petycye Edwarda Gacka L. 237, Jana Hołubowicza L. 150, Juliana Lityń-

skiego L. 341 i Józefa Dudziaka, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie do postawienia odpowiednich wniosków.

III Petycye Marcina Frydla L. 659, Waleryana Janiszewskiego L. 242 i Jadwigi Tournelle L. 901, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek drugi jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o utworzenie krajowego biura dla spraw budowlanych.

Sprawozdawca poseł Rozwadowski ma głos

Sprawozdawca poseł **Rozwadowski** (czyta):

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o utworzenie krajowego biura dla spraw budowlanych.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo politechniczne we Lwowie wniosło na dniu 20. stycznia 1896 Ls. 979, na ręce posła Jana Rottera, petycję o utworzenie osobnego krajowego biura dla spraw budowlanych, którego zadaniem miałoby być:

1. Należyte przestrzeganie krajowych ustaw budowniczych;
2. Konserwacja budynków pozostających pod zarządem kraju;
3. Przestrzeganie przepisów policyjno-ogniowych;
4. Nadzór nad organizacjami pożarniczymi.

Jako główny motyw do wniesienia powyższej petycji, podaje Towarzystwo politechniczne, że podczas, gdy Sejm uchwalił ustawy budownicze, dla miast Lwowa i Krakowa (ust. z r. 1883 i 1885), dla 29 miast pierwszorzędnych (ust. z r. 1882) i dla 131 miast pomniejszych (ust. z r. 1889), a w zasadzie postanowił wydanie ustawy budowniczej dla gmin wiejskich — nie uznał jednocześnie potrzeby utworzenia organu nadzorującego wykonanie powyższych ustaw, tak że stały się one poniekąd martwą literą. Również powołuje

się Towarzystwo politechniczne na przykład innych krajów, jak Styrya, Czechy, Niższa Austria, które mają osobne krajowe urzędy budownicze (Landes-Hoch-Bau-Amt), lub krajów mniejszych, które mają przynajmniej osobnych fachowych referentów i architektów dla nadzoru przy wykonywaniu ustaw budowniczych.

Sprawa ta nie jest nową.

Jeszcze w r. 1891 prosił departament IV. w sprawozdaniu o reorganizacji oddziału technicznego i technicznej służby dróg krajowych, o ustanowienie posady budowniczego, o oddzielenie tego działu od techniczno-drogowego, a równocześnie o przyznanie ryczałtu w kwocie 5.000 zł., celem pokrycia odnośnych kosztów.

Motywa przytoczone w powyższem sprawozdaniu są dosyć przekonywające, gdyż, już wtenczas ilość gmachów będących własnością kraju, już wybudowanych lub zaprojektowanych i budynków należących do pojedynczych fundacyi, będących pod bezpośrednim zarządem Wydziału krajowego, była dość znaczną — rekursa budowlane mnożyły się ciągle, — tak że jeden inżynier z oddziału techniczno-drogowego, był stale do tych spraw używanym — zadaniu swemu wydolać nie mógł, obciążał niesłusznie budżet drogowy, a o kontroli, o nadzorze przy wykonywaniu ustaw budowniczych mowy być nie mogło.

Komisya drogowa, której wspomniane sprawozdanie, zostało przydzielone, nie zaprzeczyła faktom podanym przez Wydział krajowy — oświadczyła jednak, że nie mogła nabrać przekonania, iż utworzenie technicznego oddziału dla budownictwa „już obecnie“ t. j. w r. 1892, jest konieczne potrzebne. — Sejm poszedł za zdaniem komisyi, uchwalił etat osób i płac technicznej służby drogowej, a sprawa utworzenia oddziału dla budownictwa została pominięta.

Od roku 1892 pomnożyły się jednak znacznie czynności w tym dziale. Pomijając nowe budowle, do których Wydział krajowy prywatnych inżynierów wzywać musi, już sam nadzór na gmachami i budynkami już postawionymi, pomoc konieczna dla pojedynczych miast i miasteczek przy budowie koszar, oraz większa ilość rekursów budowlanych, wreszcie kontrola nad wykonywaniem ustaw budowniczych — nie tylko, że absorbują cały czas jednego inżyniera, należącego do oddziału techniczno-drogowego, ale Wydział krajowy zmuszony jest używać do tych czynności także inżyniera biura melioracyjnego, eksponowanego w Krakowie, przez co

siły techniczne obu tych działów są uszczuplone i licznym swoim zadaniom podołać nie mogą. — Nadto Wydział krajowy używa niejednokrotnie dla braku własnych odpowiednich organów, inżynierów prywatnych do przeprowadzenia i kontroli spraw budowlanych, których działalność, już z samej natury rzeczy jest kosztowną, a dla braku odpowiedzialności, nie odpowiada słusznym wymaganiom.

Zresztą Wydział krajowy, który, jak wspomniano, już w r. 1891 uznawał potrzebę stałego fachowego organu dla spraw budowlanych, nie może być, tem bardziej teraz, przeciwnym utworzeniu odpowiedniej posady — zwłaszcza, że komisya drogowa zaznaczyła w sprawozdaniu o czynnościach departamentu IV. w r. 1893, że fachowe czynności budownicze, powinny być załatwiane, bez uszczerbku spraw techniczno-drogowych.

Komisya administracyjna wnosi zatem :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycyę Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, w sprawie utworzenia krajowego biura budowniczego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia ewentualnie sprawozdania.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 29. porządku dziennego (czyta):

29. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gminy Sułkowice w powiecie Myślenickim o ukończenie budującej się tamże drogi subwencyonowanej.

Sprawozdawca poseł Sala ma głos.

Sprawozdawca p. Sala (czyta):

Sprawozdanie

komisyi drogowej z petycyi gminy Sułkowice w powiecie myślenickim, o ukończenie tamże budującej się drogi subwencyonowanej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia . stycznia 1896 przekazał Wysoki Sejm komisyi drogowej petycyę gminy Sułkowice do L. 891.

Wskutek powyższego polecenia, komisya drogowa przedkłada następujące sprawozdanie:

W roku 1888 rozpoczęto budowę drogi gminnej subwencyonowanej Bierłowniko-Zembrzyckiej i wykończono dotąd najtrudniejsze 3 części tejże w łącznej długości 10 kilometrów przy subwencji rządowej 43 000 zł., subwencji krajowej 19.000 zł., datków stron interesowanych

i prestacyi 6.129·18 zł., a zatem kosztem ogólnym 72.929·18 zł.

Pozostają jeszcze do wybudowania 3 działy tej drogi, przedstawiające mniejsze trudności terenowe, z których mianowicie jeden dział (mający do 3 kilometrów), stanowić będzie połączenie Sułkowic z dwoma sąsiednimi gościńcami, a pośrednio z dworcem kolei żelaznej.

Zważywszy, iż w tej ludnej gminie istnieje silnie rozwinięty przemysł, gdyż mieści ona do 300 samoistnie pracujących kowali, co powoduje znaczny ruch przewozowy żelaza i wyrobów z tegoż; zważywszy dalej, iż w gminie tej znajduje się pomyślnie rozwijająca się szkoła zawodowa kowalska, która również wpływa na powiększenie frekwencji;

zważywszy nakoniec, iż kończyny pojedynczych działów gościńca, z konieczności ulegają szybkiemu zniszczeniu i wymagają częstej rekonstrukcyi;

Komisya drogowa sądzi, iż żądanie gminy Sułkowice jest uzasadnione i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Sułkowice o ukończenie budującej się tamże drogi subwencyonowanej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 30. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji budżetowej z kilku petycyj o zapomogi i dary z łaski.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o petycyach: Józefa Surowiaka, byłego droźnika o zapomogę, Eleonory Rondewaldowej, wdowy po konduktorze dróg krajowych o zapomogę, Stanisława Reichera, emer. konduktora dróg kraj. o zapomogę, Julii Zielińskiej wdowy po inżynierze adj. Wydz. kraj. o zaopatrzenie

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu wniesionych a wyżej przytoczonych czterech petycyj wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycyę Julii Zielińskiej Ls 654/96 o zaopatrzenie sieroty po zmarłym jej mężu inżynierze dróg krajowych, oraz petycyę Józefa Surowiaka i Eleonory Rondewaldowej Ls. 815/96 i 847/96 o zapomogi odstę-

puje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

2. Nad petycyą Stanisława Reichera emerytowanego konduktora Ls. 1146/96 o jednorazową zapomogę przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt 31. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji drogowej o petycyach gmin Olesko i Konty o budowę drogi Olesko-Sokołówka.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski ma głos.

Sprawozdawca p. Wiśniewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyach gmin Olesko i Kąty powiatu Złoczowskiego.

Wysoki Sejmie!

Gminy powiatu Złoczowskiego Olesko i Kąty w petycyach wniesionych do Wysockiego Sejmu l. 1106 i 1107 żądają budowy drogi Olesko-Sokołówka z powodu, że taka bogata okolica powiatu sądowego Olesko w czasie słotnym nie ma żadnej komunikacyi, na przerwie której cierpią najbardziej gminy: Kąty, Czystki, Bołożynów, Przewłoczna i Sokołówka a petycyonujące gminy podupadają.

Komisya drogowa zbadawszy powyższe motywa przyszła do przekonania, że drogi gminne w tej części powiatu złoczowskiego pozostawiają rzeczywiście wiele do życzenia, to jednakże z drugiej strony pominąć nie można, że Rada powiatowa myśli o usunięciu złego. I tak że sprawozdania Rady powiatowej L. Wyd. kraj. 4823/95 w projekcie budowy nowych dróg na następne sześćdziesiąt lat poczynając od r. 1895 jest uwzględnioną droga z Oleska na Kąty do Czystek długości 7.5 klm. i droga z Ożydowa do Sokołówki długości 8 klm. Jeśli zatem projekta te będą urzeczywistnione, to wobec tego, że Ożydów jest połączony z Oleskiem bitym gościńcem, Olesko było by połączone z Sokołówką tylko nie na Kąty jak chcą petycyę wyżej wspomnianych gmin, ale na Ożydów, a jeśli uwzględnimy, że Olesko ma być połączone z drugiej strony przez Kąty z Czystkami, to przyjdziemy do przekonania, że i ta część powiatu będzie miała w granicach możliwości dostateczną ilość dróg bitych.

Zważywszy, że petycje gmin Oleska i Kątów nie wspominają nic o tem, w jakiej mierze zechcą przyczynić się do budowy żądanych dróg, zważywszy że komisya dla braku czasu nie może mieć tych wszystkich danych, na podstawie których mogłaby sądzić o tem, które połączenie Oleska z Sokołówką ze względu na lokalne stosunki, jest więcej odpowiednie dla tej części powiatu,

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje gmin Oleska i Kątów odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowego załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wiosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 32. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Pererów o zarządzenie wypłaty dodatków gminnych od gruntów położonych w Trościance.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji gminy Pererów powiatu kołomyjskiego o zarządzenie wypłaty dodatków gminnych od gruntów do Pererowa należących, lecz w Trościance położonych, Zwierzchności gminnej w Pererowie.

Wysoki Sejmie!

Ustawą krajową z dnia 16. lutego 1893 rozdzielona została gmina Pererów na dwie osobne gminy, Pererów i Trościanka po rozgraniczeniu zostało około 240 morgów należących do mieszkańców gminy Pererów w obrębie gminy Trościanka — Od tych gruntów wpływają dodatki podatkowe na rzecz gminy Trościanka, nie zaś gminy Pererów.

Gdy zaś gmina Pererów żadnego innego majątku nie posiada, to jest zmuszoną kosztą administracji gminnej dodatkami do podatków pokrywać a okoliczność, że dodatki do podatków od tak znacznej przestrzeni wpływają na rzecz gminy Trościanka, wprowadza gminę Pererów w bardzo kłopotliwe położenie, gdyż tylko nadmiernymi dodatkami, potrzebom administracji gminnej poddać może.

Z tego powodu zwierzchność gminy Pererów prosi Wys. Sejm, aby ten tak zarządzić raczył, by dodatki do podatków

od tych 240 morgów, które są własnością mieszkańców gminy Pererowa, wpływały do kasy gminy Pererów nie zaś do kasy gminy Trościanka.

Gmina Pererów wyobraża sobie, że to mogłoby się stać w formie uchwały sejmowej lub w drodze rozporządzenia przez władze skarbowe.

Z uwagi jednak, że tych 240 morgów, które są własnością mieszkańców Pererowa, leżą w małych parcelach w granicach gminy Trościanka nie stykając się z granicami gminy Pererowa, uchwała sejmowa przyłączająca tych 240 morgów do gminy Pererów jest niemożliwa; z uwagi dalej, że władze skarbowe według zasiągniętej informacji, także nie są w położeniu w drodze rozporządzenia żądaniu gminy Pererów zadość uczynić, nabrała komisya petycyjna przekonania, że zresztą słusznemu żądaniu gminy Pererów, jeszcze li tylko przez ugodę, którąby Wydział rady powiatowej tentować i przeprowadzić mógł, choć niezupełnie, to choć częściowo zadość uczynić by się dało.

Z tego powodu komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Zwierzchność gminy Pererowa odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia w kierunku w sprawozdaniu wskazanym.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 33. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji kółka rolniczego w Choczni w sprawie koncesyi na wyszynk wina.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji kółka rolniczego w Choczni w sprawie odmówienia przez c. k. Starostwo w Wadowicach temuż kółku koncesyi na wyszynk wina.

Wysoki Sejmie!

Na mocy certyfikatu wykonywał prawo wyszynku wina w sklepiku kółka rolniczego przez przeciąg trzyletni na korzyść tego kółka Antoni Sikora.

Gdy w roku 1895 nowy zarząd kółka rolniczego swój sklepik z domu Józefa Czapika wraz z wyszynkiem wina do domu Antoniego Sikory przeniósł, rozpoczął Józef Czapik wraz z żydem, który drugi wyszynk wina w Choczni posiada przeciw

sklepiowski kółka rolniczego i przeciw wyszynkowi wina przez ten sklepik intrygować. Dzięki złośliwym i fałszywym informacjom c. k. Starostwa w Wadowicach przez tych panów, że w Choczni potrzeba drugiego wyszynku wina nie zachodzi, że lokal u Antoniego Sikory jest nieodpowiedni i że sam Antoni Sikora będąc z zawodu kowalem, nie ma czasu tym wyszynkiem trudnić się. I w samej rzeczy — wnet c. k. Starostwo zażądało wyjaśnień w tych trzech kierunkach od Zwierzchności gminnej w Choczni. Lecz chociaż zwierzchność gminna oświadczyła, że w gminie rozległej liczącej nad 3.000 mieszkańców drugi wyszynk wina nie jest zbyt dużym, że lokal u Antoniego Sikory na taki wyszynk jest w całej wsi najodwiedniejszą i chociaż sam Antoni Sikora oświadczył, iż pomimo tego, że kowalstwem trudni się, jednakowoż i wyszynk wina prowadzić może — pomimo tego c. k. Starostwo wzbroniło wyszynk wina sklepiowski kółka rolniczego. Przeciw temu orzeczeniu wniósł zarząd kółka rolniczego rekurs do c. k. Namiestnictwa. Rekurs nie jest jeszcze rozstrzygnięty i cała sprawa znachodzi się w fazie dochodzeń. Komisya petycyjna mniema, że właśnie tą fazą całej sprawy wykorzystać należy i wyrazić życzenie, aby c. k. Władze tę sprawę bezstronnie zbadać raczyły i odpowiednio załatwiły, gdyż stanowczo na korzyść sklepiowski kółka rolniczego oświadczyć się musi, sądzi bowiem, że kółka rolnicze przy wydaniach koncesyj na trafikę lub wyszynk, przed wszystkimi innymi o to prawo starającymi się, uwzględniać wypada.

Z tego powodu więc komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję kółka rolniczego w sprawie koncesyj na wyszynk wina odstępuje się Wysokiemu c. k. Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt 34. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji młodszych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Krakowie o zrównanie płac z płacami nauczycieli i nauczycielek starszych.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki ma głos.

Sprawozdawca p. Karol Dzieduszycki (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji młodszych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Krakowie o zrównanie ich płac z płacami nauczycieli i nauczycielek starszych Wysoki Sejmie!

Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych „młodszy” w Krakowie w petycji do Wysokiego Sejmu wniesionej upraszają o zrównanie ich pod względem płacy z nauczycielami i nauczycielkami starszymi i uzasadniają swą prośbę tem, iż tak Lwów jak Kraków stanowią pierwszą klasę płac nauczycielskich i płace te na jednakowych oparte są prawach a mimo tego istnieją w Krakowie posady nauczycieli młodszych, podczas gdy Lwów posad etatowych młodszych nie ma, że posady młodsze nie przedstawiają żadnego rychłego możliwego awansu, że w Krakowie drożyzna tak co do artykułów żywności, jakoteż i mieszkań z każdym dniem wzrasta, że wreszcie praca młodszych nauczycieli równą jest jak starszych, a niekiedy nawet żmudniejszą, i że młodszy nauczyciele posiadający odpowiednią grupę nauki częstokroć większą liczbę godzin tygodniowego zajęcia obejmować muszą, niż ich starsi koledzy, słowem że ponoszą równie ze starszymi trudne obowiązki nie tylko zawodowe, ale także i względem swych rodzin, a mimo tego prawie o połowę gorzej od tych ostatnich są dotowani.

Wedle §. 13. ustawy zasadniczej o szkołach ludowych z 14. maja 1869. Dz. p. p. Nr. 62. w szkołach ludowych o czterech lub pięciu posadach nauczycielskich obsadzone być mogą dwie posady młodszymi nauczycielami, zaś przy większej liczbie posad na $\frac{1}{3}$ część tychże zamianować można nauczycieli młodszych, którzy wedle art. 11. B. ustawy krajowej z 15. czerwca 1892 pobierają w pierwszych trzech klasach płac nauczycielskich 60% płacy nauczycieli starszych szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę.

W Krakowie nauczycieli starszych jest 65, nauczycieli młodszych 51, z pośród których jednak 21, są stałymi, a zatem mają prawo do kwinkweniów. We Lwowie nauczycieli stałych jest 137, nauczycieli młodszych 115, którzy jednak wszyscy są tymczasowymi i prawa do kwinkweniów nie posiadają, i pod tym też względem nauczycieli młodszy w Krakowie lepiej są sytuowani od lwowskich.

Zamienienie zresztą posad młodszych na posady starszych nauczycieli nie mogłoby się ograniczyć tylko do Krakowa, lecz musiałby objąć wszystkich nauczycieli od klasy I. do IV. włącznie (z wyjątkiem

Lwowa mającego własny fundusz okręgowy), to by spowodowało wydatek większy w kwocie do 90.000 zł., na jaki stan finansów krajowych, zwłaszcza wobec uchwalonej już przez Wysoki Sejm noweli do ustawy z 15 czerwca 1892 w kierunku poprawy losu nauczycieli szkół ludowych w klasie V. i IV. płac i spowodowanego tą nowelą znacznego obciążenia funduszu szkolnego krajowego — pod żadnym warunkiem nie dozwala.

Z tych powodów komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją młodszych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Krakowie o zrównanie ich płac z płacami nauczycieli i nauczycielek starszych przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Wysoka Izbo! Kilka tylko słów powiem, ażeby umotywować może troszeczkę inne załatwienie tej sprawy. Z wykazu, który mam przed sobą, wynika, że 14 sił nauczycielskich (8 nauczycielek i 6 nauczycieli), mają, jeżeli się liczy od skończenia seminarium, 12 do 18 lat służby, a nawet, jeżeli się odliczy lata służby pełnionej w charakterze praktykujących sił nauczycielskich, to owe siły mają 7—14 lat służby, tak, że ostatecznie za płacę 480 zł. służą te siły nauczycielskie od 7—14 lat. Z tych nauczycielek cztery mają egzamin wydziałowy, a z pomiędzy sześciu nauczycieli pięciu mają egzamin wydziałowy, więc mają kwalifikację wyższą i pełnią służbę taksamo jak starsi nauczycieli. Jeżeli dodam, że w Krakowie szkół jest za mało, że klasy są przepełnione, bo liczą po 70 uczniów jeżeli nauce to przedstawię że posady starszych nauczycieli są obsadzone siłami co do lat młodszymi, tak, że po 5—10 lat mają jeszcze służyć, zanim będą mogli awansować na nauczycieli starszych, to sądzę iż byłyby to motywa, ażeby coś dla tych ludzi zrobić. Może możnaby prośbę ich uwzględnić chociażby w tym guście jak Rząd postępował ze suplentami w swoim czasie t. j. że np. nauczycielom mającym 10 lat służby przyznawał 200 zł. dodatku służbowego.

Prosiłbym bardzo, ażeby Wys. Izba raczyła się skłonić do wniosku, który nie obciąży zupełnie budżetu w tym roku, i w guście może jakiegoś dodatku służbowego (po 10 latach takiej służby) z jakąś tym siłom nauczycielskim przyjść pomocą. Stawiam tedy rezolucję: (czyta).

„Przekazuje się Wydziałowi krajowemu polecenie, aby po porozumieniu się z Radą szkolną krajową o rzeczy tej zdał sprawę, a ewentualne wnioski przedstawił na najbliższej sesyi“.

Naszemu budżetowi to nie zaszkodzi, a może się znajdzie przecież wyjście, któreby coś może poprawiło.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Rottera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Karol **Dzieduszycki.** Nie mogę się zgodzić w imieniu komisji na postawioną poprawkę p. Rottera. Takich jakoby pokrzywdzonych nauczycieli i nauczycielek jest w kraju mnóstwo. Komisja się nad tem zastanawiała i gdyby podobna poprawka przeszła, to musianoby użyć z funduszu krajowego 90 000 zł., ażeby zasiłić tę klasę nauczycieli i nauczycielek.

Stosunek między Krakowem a Lwowem co do nauczycieli jest taki, że we Lwowie daleko gorzej stoją nauczyciele niż w Krakowie. Z tych powodów nie mógłbym przyjąć postawionej przez posła Rottera poprawki.

P. Rotter. Proszę o głos dla sprostowania faktu

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Cyfra ta 90.000 zł. może mieć podstawę w tem tylko, żeby się miało zadość uczynić prośbom wszystkich proszących. Ja tak daleko iść nie mogę, ani iść nie chcę, wobec tak kolosalnej cyfry; jabym się zadowolnił zupełnie, gdybyśmy w miarę dłuższej służby (np. od 10 latniej) jakieś drobne decanin przyznali, coby budżetu krajowego nie obciążało. Zresztą w mojej rezolucyi i tego nie wymagam, bo jeżeli Wydział krajowy po porozumieniu z Radą szkolną krajową przyjdzie do rezultatu, że wniosków żądanych przedstawić nie może, to tem samem cała rzecz upada.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Karol **Dzieduszycki.** Kiedy my uchwalaliśmy ustawę o polepszeniu bytu nauczycieli, można było wtedy sprawę tę podnieść, dzisiaj musielibyśmy chyba całą ustawę zmienić.

Marszałek. Podaję do głosowania wniosek komisji. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Oprócz tego jest poprawka p. Rottera. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka upadła.

Następuje punkt 35 porządku dziennego (czyta):

35. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Maryi Grobłowej o zwrot wkładek emerytalnych złożonych przez zmarłego jej syna, byłego nauczyciela szkół ludowych.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt ma głos.

Sprawozdawca p. d'Abancourt (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji Maryi Grobłowej o zwrot wkładek emerytalnych złożonych przez jej syna ś. p. Władysława Grobłę, byłego nauczyciela ludowego w Bogumiłowicach — ewentualnie o kwartał pozgonny z kosztami leczenia i pogrzebu.

Wysoki Sejmie!

Marya Grobłowa, matka ś. p. Władysława Grobli, byłego nauczyciela ludowego w Bogumiłowicach, 75 lat licząca, prosi o polecenie Radzie szkolnej krajowej, aby przyznała petentce zwrot wkładek emerytalnych przez jej syna do funduszu emerytalnego uiszczonych, albo wypłatę przyznanego kwartału tudzież kosztów leczenia i pogrzebu.

Analogiczne prośby petentki do c. k. Rady szkolnej krajowej wnoszone, załatwiła Rada szkolna odmownie, uzasadniając odmowę postanowieniem ustawy szkolnej z 1. stycznia 1889. l. 16. Dz. u. kr.

Komisja uznaje wprawdzie w zupełności motyw Rady szkolnej krajowej, albowiem artykuł 49. ustawy szkolnej z roku 1889, przyznaje kwartał pozgonny tylko wdowie i dzieciom, a o zwrocie kosztów leczenia i pogrzebu żadnych postanowień nie zawiera, — zaś artykuł 53. nadaje wprawdzie spadkobiercom, a więc i matce, prawo do otrzymania zwrotu wkładek emerytalnych, jednakowoż tylko wtedy, jeżeli nauczyciel umrze przed ukończeniem 10 lat służby. Władysław Grobła pełnił obowiązki nauczyciela ludowego przez lat dwanaście.

Zważywszy wszakże, iż petentka niewątpliwie jako matka ś. p. Władysława Grobli w czasie długotrwałej choroby syna swego znaczne materialne straty poniosła i że jako 75 lat licząca staruszka nie może być zdolną do zarobkowania a stan jej ubóstwa stwierdzony jest dostatecznie dołączonym świadectwem, wnosi komisja szkolna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Maryi Grobłowej l. 738. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w drodze łaski.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje

wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 36. porządku dziennego (czyta):

36. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Rożnów i innych o wolny pobór surowicy solnej dla bydła.

Sprawozdawca p. Data ma głos.

Sprawozdawca p. Data (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycjach gminy Rożnów L. s. 1239., gminy Raniowice i gminy Bolechowce L. s. 1213. oraz gminy Pawełcze L. s. 1172. o wolny pobór surowicy dla bydła

Wysoki Sejmie!

Gmina Rożnów powiatu śniatyńskiego oraz kilka innych gmin jak Raniowice, Bolechowa oraz gmina Pawełcze, wniosły prośby do Wysokiego Sejmu o pozwolenie im na wolny pobór surowicy z najbliższej położonych salin dla polepszenia karmy dla bydła, podając w motywach swoich prawie jedne i te same uzasadnienia, jako to: przeważnie zajęcia się w okolicach tych wyłącznie chowem bydła, a wobec tego, że gleba gruntów ich jest mokra i kwaśna, karma dla bydła zebrana z tychże pól i łąk jest zła i nie wiele pożyteczna, tak, że chów bydła w tychże gminach z roku na rok upada, a dawniej z wielkim pożytkiem prowadzony chów owiec wskutek tego całkiem upadł.

Komisja gospodarstwa kraj. mniema, że życzenia wyrażone w powyższych petycjach zasługują na uwzględnienie, a podane motywą zgadzają się z faktycznym stanem rzeczy i że gdyby właścicielom bydła, tak dworom jako i gminom, położonym bliżej żup solnych, pozwolono bezpłatnie czerpać potrzebną ilość surowicy dla swojego bydła, natenczas nietylko że chów bydła podniósłby się znakomicie, ale wówczas możnaby dopiero liczyć na dobry skutek obowiązującej ustawy z roku 1892 o chowie bydła, a względnie o licencyonowaniu buhai gminnych. Dlatego też uchwała Wysokiego Sejmu z roku 1895 wzywa rząd, aby uchylił zarządzenia, które ograniczono pobór surowicy według reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11. grudnia 1892, gdy jednak dotąd temu wezwaniu zadosyć nie uczyniono, a hodowcy bydła w kraju coraz bardziej upadają, przeto komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycje gminy Rożnów L. s. 1239., gminy Raniowice i gminy Bolechowa L. s. 1213 oraz gminy Pawełcze L. s. 1172.,

odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 37. porządku dziennego (czyta):

37. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Antoniego Romańskiego i towarzyszy o utworzenie w Zarwanicy stacyi dla ruchu towarowego.

Sprawozdawca p. Słotwiński ma głos.

Sprawozdawca p. Słotwiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Antoniego Romańskiego i towarzyszy o wezwanie Wysokiego Rządu do utworzenia na drodze żelaznej Karola Ludwika w miejscowości Zarwanica, stacyi dla ruchu towarowego.

Wysoki Sejmie!

Jeszcze w roku 1892 wnieśli Antoni Romański i wielu innych właścicieli ziemskich z okolicy Zarwanicy, do c. k. jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu prośbę, o utworzenie na drodze żelaznej Karola Ludwika w miejscowości Zarwanica, stacyi dla ruchu towarowego. Na prośbę tę, popartą przez Wydział krajowy uchwałą z dnia 31. maja 1892 roku, l. 23396 odpowiedziała c. k. jeneralna Dyrekcyja kolei państwowych, że przystanek osobowy w Zarwanicy zamieniony być może na stację kolejową, jeżeli interesowane strony zobowiążą się do ponoszenia kosztów konserwacyi drogi dojazdowej ewentualnie na wypadek uznania tej drogi za publiczny dojazd kolejowy, strony interesowane przyjęłyby na siebie tę część kosztów, która z ustawy przypaśćby miała na zarząd kolei. Wskutek tego orzeczenia c. k. jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych złożył pan Antoni Romański oświadczenie, że złoży odpowiednią kwotę, od której procenta pokrywałyby utrzymanie dojazdu. Jako taką kwotę, której procenta miałyby służyć na opędzanie kosztów konserwacyi dojazdu kolejowego, oznaczyła c. k. jeneralna Dyrekcyja kolei państwowych kwotę 6.000 zł. w. a., która to kwota przez wzgląd na to, że długość dojazdu wynosi tylko 90 metrów, zdaje się być za wysoką, co spowodowało niniejszą petycję z prośbą o uznanie, że utworzenie stacyi towarowej w Zarwanicy jest niezbędnem i zawezwanie Wysokiego Rządu do otwarcia tej stacyi.

Z uwagi, że odległość między stacją towarową w Złoczowie, a najbliższą stacją towarową w Płuchowie wynosi 16 kilometrów, z uwagi dalej, że Zarwanica i oko-

liczne miejscowości produkują dużo płodów ziemnych, których zbyt z powodu odległości stacyi towarowej jest utrudnionym, jakoteż z uwagi, że stacya towarowa w Zarwanicy może mieć znaczniejszy ruch — komisya petycyjna wychodząc ze założenia, że stacya towarowa w Zarwanicy jest potrzebna, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję pana A. Jędrzeja Romańskiego i towarzyszy o utworzenie na drodze żelaznej Karola Ludwika w miejscowości Zarwanica stacyi towarowej udziela się Wysokiemu Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 38. porządku dziennego (czyta):

38. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Wydziału powiatowego w Tłumaczu w sprawie rewizyi stemplowych dokonywanych przez straż skarbową w księgach uchwał Rad gminnych wiejskich wyznaczających płace naczelnikom gmin, ich zastępcom, asesorom, pisarzom i t. d.

Sprawozdawca p. Kostheim ma głos.

Sprawozdawca p. Kostheim (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Wydziału powiatowego Tłumaczu, w sprawie rewizyi stemplowych dokonywanych przez c. k. straż skarbową, w księgach uchwał Rad gminnych wiejskich, oznaczających płace naczelnikom gmin, ich zastępcom, asesorom, pisarzom i t. p.

Wysoki Sejmie!

W petycji do L. s. 693/96. wniesionej do Wysokiego Sejmu, podnosi Wydział Rady powiatowej w Tłumaczu — że c. k. straż skarbowa dokonując rewizyi stemplowej, kwestyonuje notowane w księdze uchwały, powzięte przez Rady gminne, oznaczające płace naczelnikom gmin, zastępcom, pisarzom i t. p. — a takie kwestyonowanie staje się powodem, że władze skarbowe w zastosowaniu obowiązujących ustaw, wymierzają od tych uchwał Rad gminnych należytości, nieraz kilkanaście złotych wynoszące.

Wydział powiatowy w Tłumaczu jest tego zdania, że powyższe należytości, lubo w myśl reskryptu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 28. grudnia 1894 L. 87936 ustawą usprawiedliwione, są wielkim ciężarem dla członków zwierzchności gminnych, tem bardziej, jeśli się zważy niskość płac z funduszków gminnych, tytu-

łem pensyi wydatkowanych, nie stojących w żadnym stosunku do usług świadczonych przez członków zwierzchności gminnych.

Z tego powodu, a również ze względu na dalszą okoliczność, że zwierzchności gminne we właściwym ustawą zakreślonym czasie, uchwały Rady gminnej powyższej treści, do opodatkowania nie zgłaszają, wskutek czego do należytości w dodatku jeszcze dotkliwe kary przyrastają uprasza Wydział powiatowy tłumacki, wyjednanie zmiany dotyczących ustaw skarbowych.

Przyznając słusność w powyższej petycji przytoczonym okolicznościom, komisya petycyjna zaleca:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Wydziału powiatowego w Tłumaczu do L. s. 693 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, ażeby w drodze właściwej poczynił starania o odpowiednie zwolnienie w opłatach skarbowych, z tytułu nominacji funkcyonaryuszów gminy.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 39 porządku dziennego (czyta):

39. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy i obszaru dworskiego w Wielkich Oczach o utworzenie tamże Sądu powiatowego.

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

Sprawozdanie

Komisji prawniczej w sprawie petycji gminy i obszaru dworskiego w Wielkich Oczach, o utworzenie nowego sądu powiatowego w Wielkich Oczach.

Wysoki Sejmie!

Gmina i obszar dworski w Wielkich Oczach powiatu Jaworowskiego wniosły do Wys. Sejmu popartą przez Jaworowski Wydział powiatowy petycję de praes. 5. lutego 1896 l. 1519 o utworzenie sądu powiatowego w Wielkich Oczach.

Zważywszy jednak, że w kwestyi tej nie wdrożono jeszcze żadnych, a do wytworzenia sobie należytej opinii niezbędnych kroków nie osiągnięto zdania władz rządowych i autonomicznych, czyli utworzenie sądu powiatowego w proponowanej miejscowości będzie istotnie dla okolicznej ludności korzystnym — wreszcie nie zapytano tych gmin, które ewentualnie do powstać mającego sądu przydzieloneby zostały, ażali przydzielenia tego sobie życzą.

Komisya prawnicza nie stawia wniosku na merytoryczne załatwienie petycji de praes. 5. lutego 1896 l. 1519, lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przydziela petycję gminy i obszaru dworskiego w Wielkich Oczach o utworzenie sądu powiatowego w miasteczku Wielkie Oczy Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 40. porządku dziennego (czyta):

40. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Lanckorona o utworzenie Sądu powiatowego w Lanckoronie.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej w sprawie petycji gminy Lanckorona o utworzenie sądu powiatowego w miasteczku Lanckoronie.

Wysoki Sejmie!

Z powodu zamierzonej nowej organizacji sądownictwa — wezwało Prezydium Sądu krajowego w Krakowie reskryptem z dnia 26. września 1895 l. 7050 Urząd gminny w Lanckoronie do oświadczenia się, czy i jakie ofiary materyalne miasteczko to ponieść byłoby gotowe na wypadek, gdyby w miasteczku Lanckorona nowy Sąd powiatowy kreowano.

Wskutek wezwania tego oświadczyła Rada gminna miasteczka Lanckorony uchwałą z dnia 18. listopada 1895 gotowość dostarczenia Rządowi bezpłatnego pomieszczenia na lat 3 w odpowiednim budynku tak dla biur sądowych jak i areztów — a obecnie petycją z dnia 5. lutego 1896 l. 1516 udała się do Wysokiego Sejmu z prośbą, o poparcie jej starań i wydanie opinii, iż utworzenie nowego Sądu w Lanckoronie byłoby z korzyścią dla ludności okolicznych gmin połączone.

Z uwagi jednak, że sprawa ta nie jest jeszcze tak dalece dojrzałą, aby już dziś można było wyrobić sobie stanowczą opinię, iż utworzenie nowego sądu powiatowego w miasteczku Lanckoronie jest dla ludności okolicznych gmin w istocie korzystnym i pożądanym — albowiem nie zapytano o to ani władz autonomicznych i rządowych ani nawet tych gmin, których przyłączenia do nowego sądu petycyonują-

ca gmina żąda, a nadewszystko z uwagi, że równocześnie wpłynęła do Wysockiego Sejmku petycja gminy Sułkowice o utworzenie sądu powiatowego w Sułkowicach — z przydzieleniem tych samych gmin do Sułkowic, których przydzielenia do Lanckorony obecna petycja żąda, zatem przedewszystkiem ta kolizja petycyonujących gmin i sprzeczność ich interesów, zbadaną i wyjaśnioną być musi — nie może komisya prawnicza postawić wniosku o merytoryczne załatwienie niniejszej petycji, lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przydziela petycję miasteczka Lanckorony de praes. 5. lutego 1896 l. 1516 o utworzenie sądu powiatowego w Lanckoronie Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 41 porządku dziennego (czyta):

41. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Gołogóry o utworzenie Sądu powiatowego w Gołogórach.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Gołogóry o utworzenie sądu powiatowego w Gołogórach.

Wysoki Sejmie!

Wskutek zamierzonej nowej organizacji sądownictwa spowodowanej wprowadzeniem nowej procedury cywilnej, wezwało Prezydum Sądu obwodowego w Złoczowie pismem z dnia 17. października 1895 l. 1761 — Urząd gminny w Gołogórach — do oświadczenia się, jakiego gmina ta ofiary materyalne ponieść zechciała na wypadek, gdyby w miejscowości Gołogóry nowy sąd powiatowy utworzono.

Na reskrypt ten Prezydum Sądu obwodowego w Złoczowie oświadczyła gmina Gołogóry na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 31. października 1895, iż gotowa jest dostarczyć Rządowi budynek na pomieszczenie sądu i aresztów za odpowiednim czynszem rocznym, a zarazem udała się do Wysokiego Sejmu z prośbą o poparcie jej starań i wyrażenie Rządowi opinii, iż utworzenie nowego sądu powiatowego w Gołogórach jest dla ludno-

ści gmin okolicznych korzystne i pożyteczne.

Z uwagi jednak, że sprawa ta nie jest jeszcze dojrzała, albowiem nie było dotąd sposobności do zasiągnięcia opinii władz autonomicznych ani politycznych — ani nawet nie zapytano tych gmin, których przyłączenia do nowo powstać mającego sądu petycyonująca gmina żąda — czy przyłączenia tego sobie życzą i czyli istotnie przyłączenie to byłoby dla nich korzystnem, przeto komisya prawnicza nie może postawić wniosku na merytoryczne załatwienie petycji gminy Gołogóry, lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przydziela petycję gminy miasteczka Gołogóry z dnia 4. lutego 1896 l. 1481 o utworzenie sądu powiatowego w Gołogórach, Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 42. porządku dziennego (czyta):

42. Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie protestu gminy Łącko i kilku okolicznych przeciw utworzeniu Sądu powiatowego w Kamienicy.

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej w sprawie protestu gminy Łącko i kilku okolicznych, przeciw utworzeniu sądu powiatowego w Kamienicy.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 20. stycznia 1896 do l. 863, udzielił Wysoki Sejm Rządowi opinię, iż dla ludności gmin w uchwale tej poszczególnionych byłoby korzystnem i pożytecznem utworzenie nowego sądu powiatowego bądź w Łącku bądź w Kamienicy.

Przeciwko tej uchwale Wysokiego Sejmu wniosły gminy Łącko, Czarny Potok, Jadam Wola, Szczereż, Kicznia, Łączki, Maszkowice, Ochotnice, Zabierz, Czerniec, Zagórzyn i Wola Kosnowa, a nawet i sama gmina Kamienica — w tem mylnem przypuszczeniu, iż Wysoki Sejm uznał gminę Kamienicę za jedynie odpowiedzialną na siedzibę przyszłego sądu powiatowego — do Wysokiego Sejmu protest na dniu 28. stycznia 1896 do l. 1274

w którym to proteście zgodnie żądają, aby nowy sąd nie w Kamienicy, lecz w Łącku utworzono.

Ponieważ jednak motywa protestu tego opierają się na mylnem zrozumieniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 20. stycznia 1896 do l. 863, gdyż w uchwale tej Wysoki Sejm, oświadczył się jedynie tylko alternatywnie, bądź za Łąckiem bądź za Kamienicą a wybór pomiędzy obiema temi miejscowościami pozostawił ocenie Władz rządowych — wskutek czego protest do l. 1274 jest zupełnie bezprzedmiotowym i ponieważ gminom nie przysługuje prawo wnoszenia protestów przeciwko uchwałom Wysokiego Sejmu — przeto należałoby właściwie nad protestem tym przejść do porządku dziennego.

Z uwagi jednak, że mają się obecnie toczyć pertraktacje pomiędzy władzami rządowymi a gminą Łącko w sprawie utworzenia i pomieszczenia nowego sądu powiatowego w Łącku a podane w proteście do l. 1274/96 okoliczności mogą posłużyć władzom rządowym jako materiał do tem dokładniejszego ocenienia życzeń gmin odnośnych i przyczynić się tem samem do szybszego załatwienia sprawy utworzenia sądu powiatowego — tyle dla gmin okolicznych pożądanego — przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odstępuje protest do l. 1274 Wysokiemu c. k. Rządowi odnośnie do uchwały z dnia 20. stycznia 1896 do l. 863.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 43. porządku dziennego (czyta):

43. Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie petycji gminy m. Buczacza o kreowanie Sądu obwodowego w Buczaczu.

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej w sprawie petycji gminy miasta Buczacza o kreowanie sądu obwodowego w Buczaczu.

Wysoki Sejmie!

Na dniu 28. stycznia 1896 wniosła do Wysokiego Sejmu gmina miasta Buczacza petycję o utworzenie sądu obwodowego w Buczaczu — popartą przez Wydział powiatowy buczacki w myśl jednogłosnej uchwały Rady powiatowej w Buczaczu z dnia 16. stycznia 1896 l. 280.

Komisya prawnicza, której petycję powyższą do zbadania i sprawozdania przydzielono, nie może atoli już dziś wystąpić z wnioskiem merytorycznego załatwienia tej petycji — gdyż sprawa ta nie jest jeszcze dojrzałą — albowiem podane w petycji okoliczności nie zostały urzędownie stwierdzone — nie odniesiono się dotąd do odnośnych władz rządowych celem zasięgnięcia ich opinii, nie zapytano dotyczących gmin, których wcielenie do powstać mającego sądu obwodowego, petycyonująca gmina, proponuje — co wszystko w tym wypadku, jest tem więcej nieodzowne — gdyż gmina Buczacze żąda przydzielenia do nowo kreować się mającego sądu obwodowego — także i całego powiatu politycznego czortkowskiego — przez co żądanie to staje w sprzeczności z uchwałą Wysokiego Sejmu na przeszłej kadencji zapadłą, w której to uchwale Wysoki Sejm za utworzeniem sądu obwodowego w Czortkowie jako miejscu ze względów topograficznych i komunikacyjnych odpowiedniejszym się oświadczył i dlatego komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przydziela petycję gminy miasta Buczacza de praes. 28. stycznia 1896 l. 1273 o kreowanie sądu obwodowego w Buczaczu, Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Marszałek. Porządek dzienny wyczerpany.

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. Proszę, aby Wysocka Izba uchwaliła odstąpić wszytkie niezalatwione petycje Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany i mógłbym przystąpić do zamknięcia posiedzenia i sesji. Jest jednak jedna sprawa, co do której sprawozdanie zostało rozdane w Izbie a mianowicie sprawozdanie o wniosku p. Ostapczuka. Ponieważ posłowie żądają umieszczenia tego sprawozdania na porządku dziennym, a mam upoważnienie od Wysockiej Izby do wprowadzenia sprawy, bez poprzedniego umieszczenia jej na po-

rzędu dziennym, przeto proszę o przedłożenie sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 235)

Głosy. Prosimy uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że w drukowanym sprawozdaniu opuszczono kilka wyrazów, co spowodowało, że myśl komisji zmienioną została. I tak w drugim ustępie po słowach: „w ustawodawstwie austriackiem“ opuszczono: przy „wyborze do ciał prawodawczych“.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad wnioskiem p. Ostapczuka w sprawie zmiany §. 30 krajowej ordynacji wyborczej przechodzi Sejm do porządku dziennego

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Okuniewski.** Proszu o głos.

Marszałek. P. **Okuniewski** ma głos.

P. **Okuniewski.** Ja z pewnym bólem zabieram głos w tej pośledniej chwili naszej sesji.

Hadawjem szczerze i skromnie nasze żądania jak wniesienie zmierzające do zmiany prawa wyborczego w tym napręgnięciu, żebyśmy tii kotri sut uprawnieni do głosowania a nie mógł fizycznie tego prawa wykonywać przez te, szczerze czytamy nie umiemy a im zakon weli mogli głosować, wyczytamy po 20 imen wyborców, spotkamy się z incym połahodzeniem. Chto z Was Panowie buw przy prawyborach po mistoczkiach, toj znaje, szczerze chałatowci żydy przychodzą majuczi w rękach kartki z 20 i bilsze nazwiskamy i z tych żydiwskich kartok widczytuje się głosy. Wyborci nępyśmenni (ale płaciaci tak samo dobre podatki) nie hodni spamiętaty czyśła kandydatów wyhołoszują ich mylnie, głosy ich propadają.

Czułyście z ust referenta Wydiłu krajowego, szczerze jeśli w odnośnej miejscowości znajduje się dwóch albo bilsze ludź majuczych to same imia, tohdy głosy na nich widdani uneważnia się.

Jakżeż możecie żądać Panowie, szczerze selanyn wyrecytowałem 25 nazwyszcz na pamięć. Buwjem sam świadkom, koły musiłyśmy utykać do dużej śmieszności sposobu pomahania w głosowaniu, imię do fo-

tografowania wyborców, szczerze wsi mogli głosować. My nie żądamy rozszywania prawa wyborczego, lysznie umożliwienia głosowania tym, kotri to prawo mająt, płaciat podatki i powynni to prawo swoje wykonywać. Wniesienie komisji je stremleniem do tego, szczerze uderzamy stan teperiszny, hde opinia tworzyt się przez żydów. To je esencja ciłoho wniesienia. Każde szanowne referent, szczerze wniesienie, jakie my postawiły je niemożliwe, bo ni hde pomysł taki nie je znany.

To nie jest prawda. Wznieś odnu netożnist sprawozdania sprostował p. referent, bo ustawa hromadzka dozwalaje głosować kartoczkami i czemuż to nie może być hde inde. Jeśli w Radi hromadzkiej można tak głosować, czemu nie można przy prawyborach?

Boit się pan referent, szczerze czuła ręka nie pidsuwała kartoczek pisanymi i nie można bde skonstatować czy uprawniony głosuje na to, na kogo chce głosować. Moi Panowie! nasz selanyn jest duży prożorny; win jak distane cytacy do sudu albo starostwa, to chotiaj nie znaje czytaty i pisyty, znaje, koły mają termin i jak się nazywaje referent. To, szczerze leży w jego interesie, to win to duży dobre znaje, win także sobie peryczytaty. Ale tu jest ukryta insza dumka, szczerze nie dopuścimy chłopca do głosowania, chotiaj dopuszkamy się jego do opłacowania podatków.

Skazaw pan sprawozdanie w sprawozdaniu, szczerze korupcja bde lepsza.

Ja nie znam, czy korupcja bde lepsza przy tajnym, czy przy jawnym głosowaniu, ale hde je dowód, szczerze przy głosowaniu kartoczkami korupcja bde lepsza? Tu hde chłop się domohaje prawa swego, tu się także, szczerze bde korupcja.

Jako dalszy zamiar przeciw temu wniesieniu skazano „Rząd zapowiedział zmianę państwowej ordynacji wyborczej“. Ja proszę Pani, szczerze się w ciuciubabku z nami nie bawły. Tamto hda postawiony p. Romańczuk wniesienie, o zmianie ordynacji wyborczej, ale ono nie przyjszło na porządek dżenny. A koły na pośledniej sesji JE. Marszałek, pytał się, czy panowie chczecie tu sprawę postawić na porządku dżennym, bo maw prawo przedłożony sesji, to Wysoka Pałata nie zwołyła się do tego przykłąny.

W Widni nam znówu każut, szczerze czeka się na Sejm, w Sejmie znówu widkłykuje się na Wideń. Jakże tu wiryty, tu neszczeryt wieje z ciłoj sprawy.

My z naszej strony stawiamy naprężanie seho ród, szczerze §. 30. kraje

woj ordynacyi wyborczej zminyłu w tej sposib (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Paragraf 30 ordynacyi wyborczej do Sejmu krajowego zostaje zmieniony w ten sposób, że do ustępu pierwszego dodaje się słowa: „Każdemu prawyborcy pozostawia się do woli, czy ma głosować ustnie, czy też kartką“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Okuniewskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Wysoka Izbo! Jeden z najważniejszych względów, który decydował w komisji, żeby nie zgodzić się na reformę prawa wyborczego, jest ten, że nawet i ze strony stronnictwa, w którego imieniu przemawiał p. Okuniewski, nie wychodziło żądanie reformy obszernej. Wszak Wysoka Izba pamięta, że po dwakroć były poseł p. Romańczuk stawiał wniosek obszernej rewizyi prawa wyborczego. W jakim kierunku kiedyś załatwienie tego żądania przyjdzie, przesądzać nie mogę, ale takim przesądzeniem byłaby uchwała jednego szczegółu co do systemu głosowania. System głosowania nic innego nie może mieć na oku, jak zapewnić wyborcom największą swobodę pod względem objawienia swego zdania. Otóż zachodzi pytanie, który z istniejących systemów, system tajny czy system jawny, w wyższej mierze zapewnia swobodę głosowania. Na to absolutnego dowodu nigdzie nikt nie złożył, żeby jeden lub drugi system bezwzględnie zapewniał większe prawo wyborcze. To jednak jest rzeczą niewątpliwą, że trudno, żeby ci, którzy nie umieją czytać ani pisać, mogli z całą pewnością na takiego obywatela głosować, o którym myślą. Otóż to ma na myśli wniosek p. Okuniewskiego.

Nie może nikt zaprzeczyć, że niewątpliwie przy tem zaognieniu, podnieceniu umysłów i roznamietnieniu jest bardzo prawdopodobne, że mogą się dziać nadużycia i przy naszym systemie, ale to nie wyklucza możliwości robienia nadużyć przy systemie, jakiego żąda p. Okuniewski. Komisya obstaje przy przekonaniu, że może tu być jeszcze wyzyskana nieumiejętność wyborcy pisania i to był wzgląd a nie inny. Prócz tego, także z oportunistycznego względu, który komisya przytoczyła, t. j. że nie tylko ze strony Rządu została zapowiedziana reforma, ale ze strony posłów włociańskich z obozu p. Okuniewskiego obszerne reformy były tentowane, z tego względu ja nie mogę jak tylko obstawać przy wniosku komisji

i proszę Wysoką Izbę, żeby go zechciała przyjąć.

P. Dr. Okuniewski. Proszu o hołos do formalnoho traktowania.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. Okuniewski. Proszu o imennoje hołosowanie.

Marszałek. Podaję wniosek p. Okuniewskiego do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Nie jest dostatecznie poparty.

Podaję do głosowania wniosek komisji. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Zaznaczam tylko, żeby z tego nie było precedensu, że podałem wniosek komisji do głosowania, wniosek pozytywny p. Okuniewskiego byłby wymagał obecności $\frac{3}{4}$ członków Izby, gdyż zmierza to do zmiany ordynacyi wyborczej. Nie uznawałem więc za potrzebne liczenie głosów, tem bardziej, że wniosek komisji opiewa na przejście do porządku dziennego.

Tym sposobem jest porządek dzienny wyczerpany i mam zamiar wobec wyczerpania przedmiotów przystąpić do zamknięcia posiedzenia i tej Sesi. Proszę p. Sekretarza o odczytanie protokołów z wczorajszego i dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański (czyta protokół z 25. i 26. posiedzenia).

Marszałek. (Po odczytaniu). Protokół 25. i 26. posiedzenia uważam za przyjęty.

Wysoki Sejmie!

Przed sześciu tygodniami zagajając Sejm, nakreśliłem w kilku słowach program prac sejmowych tegorocznej sesji, wyrażając nadzieję, że przy usilnej pracy Wys. Sejm pomimo krótkości sesji zadanie to spełnić może. Dziś stwierdzić jest moim obowiązkiem, że dzięki usilnej i mozolnej pracy całego Sejmu, dzięki żywemu udziałowi wszystkich niemal posłów tak w pracach sejmowych, jak i komisyjnych, program prac sejmowych nie tylko w zupełności spełniony został, lecz Wys. Sejm załatwił wszystkie niemal sprawy, które z czyjejkolwiek inicjatywy w ciągu tej sesji poruszone zostały. W dziale prac ustawodawczych uchwalił Wys. Sejm ustawę gminną dla miast i miasteczek, ustawę łowiecką, która cokolwiek by jej pojedynczym postanowieniom zarzucić można — jest stanowczem i bardzo znacznem polepszeniem dzisiejszego stanu rzeczy, tak ze stanowiska myśliwskiego, jak i ze stanowiska obrony rolnictwa od szkód, ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, w której Wys. Sejm dla polepszenia bytu materyalnego nauczycieli zrobił wszystko to, co w obecnych warunkach skarbu

krajowego było możliwem. Mam nadzieję, że ustawa ta w ten sposób przez kraj i interesowanych zrozumianą i ocenioną będzie (*Brawa.*). Nakoniec uchwalił Wys. Sejm nowelę do ustawy konkurencyjnej, która pozostanie na zawsze wymownym dowodem żywego i ofiarnego zajęcia się tego Sejmu interesami Kościoła (*Brawa*) i która usuwa, względnie wprowadza do ustawy wszystkie te postanowienia, które stanowiły przez długi szereg lat, powód do skarg, a względnie życzeń ludności wiejskiej.

Prócz tego przygotował Sejm reformę dwóch ważnych ustaw: drogowej i gminnej. Reforma ustawy drogowej, który Wydział krajowy w myśl polecenia Wysokiego Sejmu na przyszłej sesji ma przedłożyć, określona została tylko w ogólnych zarysach tak we wnioskach komisji, jak i w jej sprawozdaniu, tak że Wydział krajowy tylko w pewnej mierze wnioskami komisji jest skrzepowany. W każdym razie przyjęty przez Wys. Sejm jednomyślnie dodatek o zupełnej równomierności prestacyi musi być dla Wydziału krajowego główną wskazówką życzeń tej Wys. Izby, a zarazem już dziś dobrze rokuje o podstawowym kierunku tej reformy.

Inicyatywa w sprawie reformy ustawy gminnej przekazana została wolą Wys. Sejmu c. k. Rządowi. Stanowisko Wydziału krajowego a tem samem i moje w tej sprawie określone zostało już wczoraj, a dodam tylko, że w granicach określonych uchwałą Wysokiej Izby będziemy się starali przyczynić do załatwienia sprawy, a może dobrze będzie, jeżeli Wydział krajowy bez względu na inicyatywę Rządu materiały reformy ustawy gminnej przygotować będzie, by być gotowym na wypadek, gdyby Wys. Sejm kiedyś, z jakichkolwiek powodów inicytywę w tej sprawie Wydziałowi krajowemu przywrócić zechciał (*Brawa*).

Prócz tej czynności ustawodawczej poruszył Wysoki Sejm uchwałami swemi cały szereg spraw i wprowadził nie jedno na nowe tory. Trudno mi choćby w skróceniu sprawy te wyliczać, a wspomnę tylko o sprawie kredytu włościańskiego, przez którą Wys. Sejm włożył na Wydział krajowy nowy a — zdaniem mojem — bardzo trudny obowiązek inicyatywy w tworzeniu w całym kraju lokalnych instytucji kredytowych.

Przez zmianę statutu kraj. spełnił Wysoki Sejm akt sprawiedliwości w obec Lwowa i Krakowa a zarazem uwzględnił długoletnie życzenia poważnego grona po-

słów. Niechaj mi wolno będzie widzieć w tej uchwale a może i w myśli przewodniej, która większością kierowała, ponowne usiłowanie zbliżenia wszystkich dodatnich czynników kraju dla wspólnej pracy, co z pewnością stać się zawsze może a zdaniem mojem i powinno bez ujmy zasadniczych różnic między stronnictwami. (*Brawa.*). W tym duchu pojęta zmiana statutu nie pozostanie bez dodatniego wpływu na stosunki krajowe.

W ciągu tej sesji padło nie jedno słowo cierpkie, a były i takie, które i bolały i słusznie oburzać mogły; ale miejmy nadzieję, że nie były one wynikiem tego co w sercu, że pozostaną epizodem, który się nie powtórzy, i że w przyszłej sesji powrócimy do tego, czem Sejm ten szczyścić się mógł: iż były tu nieraz gorące walki, ale nie padały słowa, które obrażają, które tylko poziom i znaczenie tej Wys. Izby obniżyć mogą. (*Brawa*)

Jeżeli kończąca się sesja ma wydać pomyślne owoce, przedewszystkiem winniśmy pamiętać, że Sejm może tylko stworzyć dla całego społeczeństwa warunki i podstawy do pracy, ale korzystanie z tych warunków względnie spełnianie zadań przez tych, którym one przekazane zostały, do nich należy. (*Brawa*). Jeżeli przeto zagajając Sejm zwracałem się do Izby, prosząc o usilną i mozolną pracę, to niech mi będzie wolno zakończyć tem samem wezwaniem do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem do tych czynników, którym Sejm środki do materialnego rozwoju przyznał, ale od których usilnej i rzetelnej pracy ma prawo wymagać. (*Brawa, oklaski*).

Proszę Wys. Izby przyjąć zapewnienie, że dołożę starań, by w usilności i zapale do pracy przodował Wydział krajowy i cała krajowa administracya. (*Brawa.*)

(Po rusku.) Pry tej wspilnej i riwnij praci, zdybajem sia i powynnyśmo zdybaty sia bez wzhladu na naridnist i stronnictwa. Proszczajuczy ruskich posliw zaznaczaju, szczo uchwaleni nyni wnesenia komisji szkilnoj tworiat pidstawu do pry-chylnoho polahodzenia ich bazań i potreby. (*Brawa.*)

A teraz Panowie zwróćmy się znowu myślą do tego (posłowie powstają), który jest łącznikiem wszystkich krajów w Państwie, a wszystkich narodowości i stronnictw w kraju:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najmiłościwszy Król nasz i Cesarz: Niech żyje!

Izba trzykrotnie powtarza z zapalem: Niech żyje! Mnohaja lita!

JE. p. Dr. Dunajewski. Proszę o głos.
Marszałek. P. Dunajewski ma głos.

JE. p. dr. Dunajewski. Pozwolisz Ekscelemcyo, że w kilku słowach wywiążę się z bardzo szaczonego dla mnie obowiązku, włożonego na mnie przez wielką liczbę kolegów sejmowych. Podniosłeś Ekscelemcyo szereg spraw dokonanych przez tę Wys. Izbę, szereg prac ważnych, wymagających zbadania i zastanowienia się w komisjach i mimo ostatecznie nie bardzo długiego czasu, przez komisye gruntownie wypracowanych, a przez Sejm przyjętych.

Podniosłeś Ekscelemcyo skutki ostatniego głosowania nad zmianą statutu krajowego. Niech mi wolno będzie dodać, że byłby to nabytek wielki, nie dający się materyalnie ocenić, ale ostatecznie nabytek narodowego kapitału, moralnego, pomnażającego i wzmacniającego, gdyby te skutki rzeczywiście się ziściły, jak to gruntowny badacz psychologii parlamentarnej w Niemczech powiedział: Stronnictwa na dobrej wierze opierające się, jeżeli jedno drugiemu blisko zajrzy w oczy, to przekonają się, że ani my tacy dobrzy, jak się wydajemy, ani przeciwnicy tacy źli, jak ich się obawiamy. (*Brawa*). Nabytek ten uważam za ważny dla kraju i społeczeństwa.

W dzisiejszych czasach, dziwna rzecz powiedzieć, gdzie mowa o równości wszystkich obywateli państwa, u nas jeszcze nie w tym stosunku, jak w innych parlamentach, wszystko się dzieje dla interesów klas, stanów i wprowadza walkę interesów. W dzisiejszych czasach tem to dziwniejsza, gdyż równość polega na jednoci i zgodzie i na uznaniu, że interesa jednych klas są tak ważne, jak interesa innych. Niech mi wolno będzie wyrazić życzenie, że przy łasce Opatrzności to zbliżenie w dziedzinie moralnej zechce przesiąknąć tam, gdzie jeszcze nie zupełnie przesiąkło i utrwali to przekonanie w społeczeństwie naszym, że ostatecznie jesteśmy synami jednej ziemi, spadkobiercami jednej przyszłości. (*Huczne brawa i oklaski*).

Jeżeli jednak te prace sejmowe doprowadziły do pożądanego skutku, to nie myślę, aby mi ktokolwiek zaprzeczył, gdy powiem, że nie wyłącznie trzeba szukać zasługi w pracy poselskiej. My w tej nawię potrzebujemy i mamy sternika, sternika, którego cały kraj powitał, gdy opuszczając nasze szeregi, gdzie był tak dzielnym współpracownikiem, wziął na siebie ster nawy parlamentarnej z woli i polecenia Najjaśniejszego Pana. Podziwialiśmy wszyscy tę niezwykłą, mówię bez przesady, niezwykłą wytrwałość i dzielność

w pracy, którą Ekscelemcyo Marszałku nam wszystkim przyswiecałeś. Tę wytrwałość i dzielność, którą łatwo podziwiać, ale nadzwyczaj trudno naśladować. Byłeś pod tym względem wzorem, przewodnicząc z energią sobie właściwą, ale i z sprawiedliwością dla wszystkich spraw tej Izby. Pozwolisz więc, że, nie mam prawa mówić w imieniu wszystkich, ale w imieniu bardzo wielu — (*Głosy: wszystkich! wszystkich!*) składam ci gorące podziękowanie a zarazem życzenie, ażeby Bóg pozwolił Ci i nadal przewodniczyć tej Izbie i z tą samą jak dotąd dzielnością, energią i skutecznością prowadzić prace Wydziału krajowego. (*Oklaski*).

Niech mi teraz będzie wolno zwrócić się do Ekscelemcyi księcia Namiestnika, reprezentanta Monarchy i Wysokiego Rządu. Tu się stwierdza dawny pewnik, że człowiek znakomity się nie zmienia, choć zmienia stanowisko. Poznaliśmy ks. Namiestnika jako marszałka i dawaliśmy mu dowody największego zaufania i oceniali należycie wysokie przymioty jego umysłu i serca. Nie miałbym nic innego do powiedzenia i dziś o reprezentancie Jego Ces. i Król. Mości, jak, że został ten sam, z tą samą życzliwością i serdecznością w obejściu, z tem samem poświęceniem dla dobra kraju. Dziękujemy za tę gorliwość okazowaną dla spraw krajowych i prosimy Ekscelemcyę, o ile mu na to jego stanowisko pozwoli, o poparcie różnych życzeń i żądań tu stawianych tam, gdzie ostateczna decyzja zapada (*Huczne brawa i oklaski*).

P. Zajączkowski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Zajączkowski ma głos.

P. Zajączkowski. Wysokaja Pałato!

W imieniu i z upoważnienia ruskich posliw, kotri chotiaj w zmenszeniu czyśli zastupajut w sej Wysokij Pałati trymlionowyj narid ruskij, maju czest zabraty hołos, szcoby na sim misicy zložyty podiaiku pered wsim J. E. Marszałkowy krajewomu za jeha bezstoronne wedenie obrad sojmowych i za jeha pry widtworeniu Sojmu wyskazani bażania, szcoby żadania ruskich posliw, majuczy na cili normalny rozwytok ruskij narodnosty prychylno buło połałodżene. Po doteperisznym postupowaniju J. E. grafa Marszałka, maju nadiju, szczo żadania nasze, szcoby potreby nacyonalni i ekonomiczni ruskoho narodu jak najskorsze połałodżeno, pid sprawedlywoju buławoju J. E. grafa Marszałka doczekaje sia zdijstnienia i szczo takož toja Wysoka Pałata prychylnijsze niż dosy rozslidżuwaty i połałodżuwaty bude nyniszni prawa ruskoho narodu.

W tym wzglądzie upowajemo takż na życzliwym prychylnist J. E. kniazia namiestnyka i wirymo w powni w szczyrist jeh sów, wyskazanych pry widkrytiu Sojmu, szczo z skrupulatnoju sprawedlywostju i życzlywostju poperaty bude rozwij ruskoj narodnocy. Toż składjemo riwnoż podiak J. E. kniaziewy Namiestnykoway za jeh prychylnist i rozstajemo sia w nadiji, szczo buducz sesja sojmowa życzlywy słowa zamenyt w diło. (*Brawa*)

Marszałek. J. E. p. Namiestnik ma głos.

J. E. namiestnik książę Sanguszko. Za łaskawe dla mnie słowa, które tu usłyszałem, w imieniu większości tej Izby z ust tak wysoko przezemnie cenionego męża, składam najserdeczniejsze podziękowanie. Dziękuję także p. Zajączkowskiemu za to, iż uznaje moje dobre chęci i moją życzliwość dla narodowości ruskiej. Upewnić mogę, że wszystkie polecenia tej Wysokiej Izby będą przedmiotem mego troskliwego badania i że Rząd mając sobie w szczególności poleconą tak ważną sprawę jak sprawę reformy gminnej, przystąpi do jej ponownego zbadania z całym przeświadczeniem o jej ważności dla kraju, z całą przezornością, jakiej wymaga, szczególnie ze względu na znaczne trudności finansowej natury.

Uważam sobie za obowiązek podziękować też Wysokiej Izbie za jej rzeczy-

wiście żmudne i z wielką wytrwałością i natężeniem przeprowadzone prace, za jej prawdziwie wydatną pracę, która, mam nadzieję, dla kraju błogie następstwa mieć będzie. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Dziękuję przedewszystkiem J. E. Dunajewskiemu za zbyt łaskawe dla mnie słowa, a zarazem i tym wszystkim, w których imieniu przemawiał. W cieple tych słów umiałem odczuć i ocenić jego niezwykłą a dawną łaskawość dla mnie. Nie mogę lepiej podziękować za nie, jak, że tę zachętę do pracy, którą do was i do społeczeństwa wystosował, zwrócić także do siebie.

Dziękuję także p. Zajączkowskiemu za jego słowa i zapewnić go mogę, że narodowość, którą on przedstawia, zawsze na moją życzliwość liczyć może.

Przed zamknięciem Sejmu muszę też wyrazić podziękowanie Jego Eminencyi za łaskawe zastępstwo. (*Brawa*).

Sądzę, że mogę to uczynić w imieniu całej Izby. Korzystam też z tej sposobności, bym jeszcze raz tutaj wyraził czci i szczególnego hołdu nas wszystkich dla Jego osoby wypowiedział. (*Oklaski*).

Posiedzenie i I. sesję VII peryodu Sejmu zamykam.

(*Koniec posiedzenia o godz 1 min. 50 z południa*).



